Sygn. akt ***IV C 2369/20***

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	***sędzia Monika Włodarczyk***
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Arkadiusz Połaniecki

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2021 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa ***P. R., E. T. (1), S. T.***

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o zapłatę i ustalenie

1. ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF zawarta w dniu 11 lipca 2008 r. pomiędzy P. R., E. T. (1), S. T. a (...) Bank S.A. (...) Hipoteczny Oddział w Ł. z siedzibą w K., którego następcą prawnym jest (...) Bank S.A. z siedzibą w W., jest nieważna;

2. zasądza od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na rzecz E. T. (1) i S. T. łącznie kwotę 23.011,14 CHF (dwadzieścia trzy tysiące jedenaście franków szwajcarskich czternaście centów) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty;

3. oddala powództwo o zapłatę w pozostałej części;

4. wzajemnie znosi koszty postępowania pomiędzy stronami.

Sygn. akt IV C 2369/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 maja 2020 r. złożonym przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W. powodowie P. R., E. T. (2), S. T. wnieśli o:

1. Ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 11 lipca 2008 r. zawarta przez powodów z pozwanym jest nieważna i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 126.161,33 zł oraz 23.011,14 CHF jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty;

ewentualnie o:

2. Ustalenie, że powodowie skutecznie uchylili się od skutków zawarcia Umowy i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 126.161,33 zł oraz 23.011,14 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty;

ewentualnie o:

3. Ustalenie, że wobec powodów są bezskuteczne postanowienia umowy:

a. §1 ust. 1 Umowy: „Bank udziela Kredytobiorcy kredytu w kwocie 317.373,09 złotych polskich (...) indeksowanego kursem CHF".

b. §9 ust. 2 Umowy: „W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na CHF według kursu kupna waluty określonego
w Tabeli kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków".

c. §10 ust. 3 Umowy: „Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych" do CHF obowiązującego w dniu spłaty".

d. §14 ust. 3 zd. 1 Umowy: „Jeżeli Kredytobiorca, mimo upływu okresu wypowiedzenia, nie ureguluje należności, Bank w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli kursów".

e. §19 ust. 3 Umowy: „Ochrona ubezpieczeniowa kontynuowana jest w dalszych latach trwania umowy ubezpieczeniowej, jeżeli przed upływem okresu ubezpieczenia Kredytobiorca nie złoży pisemnego oświadczenia o rezygnacji
z ochrony ubezpieczeniowej."

f. §19 ust. 6 Umowy: „Kredytobiorca wyraża zgodę, aby wszelkie koszty i opłaty związane z Programem (...) w trakcie uczestnictwa
w Programie, były doliczane do kwoty kredytu w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytowego, a w przypadku ubezpieczenia nieruchomości od ognia
i innych zdarzeń losowych do raty spłaty."

oraz o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 101.660,73 zł wskutek pobierania przez pozwanego od powodów zawyżonych rat spłaty kredytu przez stosowanie bezskutecznych zapisów Umowy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty.

Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa według norm prawem przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej w kwocie 153,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, iż w dniu 11 lipca 2008 r. zawarli umowę
z poprzednikiem pozwanego, na podstawie której bank zobowiązał się do wypłaty na ich rzecz kwoty 317.373,09 zł. Z uwagi na nie posiadanie przez nich zdolności do uzyskania kredytu
w PLN, zaproponowano im kredyt indeksowany, nie informując należycie
o wysokości ryzyka, jak również nie umożliwiając powodom zabezpieczenie ryzyka kursowego. Podnieśli, iż już w dniu wypłaty kredytu pozwany zawyżył zobowiązanie powodów o 24.717,54 zł z uwagi na zastosowanie do przeliczenia ustalonego salda w CHF na PLN po kursie sprzedaży. Tytułem spłaty kredytu do dnia 29 stycznia 2020 r. powodowie zapłacili na rzecz Banku kwotę 126.161,33 zł i 23.011,14 CHF.

W pierwszej kolejności powodowie podnieśli, iż zaoferowana im umowa stanowi produkt finansowy, nieznany na rynku przed 2005 r. i nieprzewidziany przepisami prawa do 2011 r. Umowny mechanizm indeksacji naraża

powodów na ogromne ryzyko, wzrost kursu wpływa na wzrost salda zadłużenie i może prowadzić do bankructwa klienta, co oznacza, iż kredyt indeksowany wystawia kredytobiorców na nieograniczone ryzyko. Zarzucili sprzeczność informacjom przekazywanym im w zakresie stabilności waluty CHF z wieloletnimi tendencjami na rynku walutowym, co ostatecznie skutkowało ukryciem przed powodami rzeczywistych kosztów kredytu. Powodowie podnieśli, iż brak prawidłowo wypełnionego obowiązku informacyjnego stanowi o nieważności umowy, z uwagi na istotną przewagę kontraktową po stronie pozwanego banku co stanowi o sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego.

Powołując się na nieważność umowy powodowie upatrywali jej również w:

a/ naruszeniu art. 69 ust. 1 prawa bankowego oraz art. 358^1 § 5 k.c. wobec niedopuszczalności waloryzacji umownej z uwagi na bezwzględnie obowiązujący art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego określającego wszystkie elementy umowy kredytu, jako umowy nazwanej, bez której to strony nie zawarłyby przedmiotowej umowy;

b/ naruszeniu art. 353 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 prawa bankowego wobec nieuzgodnienia wszystkich istotnych elementów umowy kredytu, niedopuszczalne jest uzgodnienie takiej umowy kredytu, która przewidywałaby spłatę kredytu w wysokości określonej przez jedną ze stron w terminie późniejszym.

c/ z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, naruszenie zasady określoności świadczenia, natury stosunku prawnego oraz niemożność wykonania umowy dalej po uznaniu klauzul indeksacyjnych za bezskuteczne.

Ponadto powodowie podnieśli, iż uchylili się od skutków oświadczenia woli na podstawie art. 84 k.c. w zw. z art. 86 k.c. oświadczeniem złożonym 19 marca 2020 r. wobec wykrycia, że pozwany wprowadził ich w błąd co do wielkości wynagrodzenia mu należnego
z tytułu umowy, w postaci zaniżenia całkowitych kosztów kredytu, rocznej rzeczywistej stopy oprocentowania oraz wysokości prowizji należnej pozwanemu z tytułu stosowania podwójnej klauzuli indeksacyjnej. Zdaniem powodów pozwany wprowadził ich w błąd co do rzeczywistego kosztu udzielonego kredytu albowiem z wyliczeniami powodów powinien on wynosić 392.372,10 zł w sytuacji gdy pozwany zapewnił powodów, że powinien on wynosić 325.794,50 zł co powinno skutkować co najmniej sankcją kredytu darmego. Powodowie zarzucili, iż pozwany zaniżył również roczną rzeczywistą stopę oprocentowania, którą oznaczył na 4,13 %, a która powinna wynosić 4,98 %.

Domagając się zwrotu kwot uiszczonych przez powodów do dnia 29 stycznia 2020 r. powodowie wskazali, iż jego podstawę stanowi art. 410 § 2 k.c., domagając się również odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 9 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty. Określając datę odsetek powodowie wskazali, iż pozwany został wezwany do zapłaty w/w kwoty wraz z oświadczeniem o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli doręczonego 1 kwietnia 2020 r.

Powodowie wskazali, iż interes prawny w ustaleniu nieważności umowy wywodzą
z tego, iż sporna umowa wyznacza zakres zobowiązań powodów i stanowi podstawę dla pozwanego w ustalaniu wysokości rzekomych kwot należnych od powoda, a tym samym kształtuje sytuację prawną powodów. Wskazali, iż dopiero ustalenie nieważności umowy zakończy pomiędzy stronami spór co do wzajemnych praw i obowiązków.

Niezależnie od wymienionych podstaw prawnych wskazujących na nieważność umowy powodowie podnieśli, że wskazane przez nich postanowienia przeliczeniowe oraz dotyczące ubezpieczenia stanowią klauzule abuzywne. Podali, iż zawierając umowę działali jako konsumenci oraz, że nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione postanowienia dot. indeksacji.

W przypadku stosowania klauzuli podwyższenia salda kredytu pozwany narzucił powodom znaczący koszt dodatkowych ubezpieczeń kredytu oraz poprzez brak obowiązku uzyskiwania zgody powodów na kontynuowanie ubezpieczenia i doliczanie kwoty naliczanych składek do salda zadłużenia, pozwany ukrywał faktyczną wysokość kosztów ubezpieczenia oraz powiększał swoje zyski przez doliczanie odsetek od kwoty składek.

W zakresie klauzul indeksacyjnych powodowie wskazali, iż rażąco naruszyły równowagę kontraktową stron z dwóch powodów: po pierwsze konsumentom nie zostało przedstawione ryzyko związane z mechanizmem indeksacji, a

po drugie wysokość zobowiązań konsumentów została określona przez odwołanie się do kursów CHF arbitralnie wyznaczanych przez pozwanego. Sama umowa była skrajnie ryzykowana, skoro ryzyko niekorzystnych zmian ponosi tylko kredytobiorca, albowiem pozwany zabezpieczył się przed tymi zmianami.

Zdaniem powodów przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie
w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania
w umowie sposobu ustalania kursów waluty, narusza interesy konsumenta i jest sprzeczne
z dobrymi obyczajami. Powodowie zwrócili uwagę, iż skrajnym przykładem powyższego działania pozwanego jest powiększenie zobowiązania powodów już w dniu uruchomienia kredytu łącznie o kwotę 24 000 zł z uwagi na zastosowanie dwóch mierników wartości.

Jednocześnie wskazali, iż zawarcie aneksu umożliwiającego spłatę kredytu w walucie indeksacji nie usunęło skutków nieuczciwych przeliczeń dokonanych przez pozwanego wcześniej, a zwłaszcza wyznaczenia równowartości kredytu w nieuczciwej wysokości przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, jak również przeliczeniu kolejnych rat spłat kredytu według kursów nieuczciwie wyznaczanych przez pozwanego.

Zdaniem powodów postanowienie indeksacyjne nie określają głównego przedmiotu świadczenia, albowiem dowolność pozwanego dotyczy wyłącznie wyznaczenia kursu do określenia zobowiązania powodów.

Wskazali na wpisane do rejestru klauzule niedozwolone dot. przedłużenia ubezpieczenia na wypadek niedokonania wpisu hipoteki pod nr (...), oraz dotyczącej zgody na doliczenie do salda kredytu wszelkich kosztów i opłat związanych z Programem (...) Bank (...) pod numerem (...).

Podnieśli, iż również klauzule indeksacyjne o tożsamej treści jak kwestionowane
w toku postępowania zostały wpisane do rejestru.

Wskazując na skutki uznania postanowień indeksacyjnych za abuzywne powodowie zarzucili brak związania nimi od początku, podnosząc ich bezskuteczność wobec powodów. Odnosząc się do kwestii uzupełnienia umowy po eliminacji nieuczciwych postanowień umownych podnieśli, iż jest to możliwe tylko wówczas gdy skutkiem braku możliwości uzupełnienia umowy byłaby prawna niemożność jej dalszego wykonywania, upadek umowy
w całości naraziłby konsumentów na szczególnie dotkliwe skutki, która to sytuacja nie występuje w niniejszej sprawie.

Powodowie w przypadku podzielenia przez sąd wyłącznie argumentacji dotyczącej abuzywności postanowień umownych, których wyłącznie nie skutkowałoby nieważnością umowy podnieśli, iż doszłoby do pozostawienia umowy wyrażonej w złotych polskich
z oprocentowaniem LIBOR 3M co skutkowałoby wówczas powstaniem nadpłaty
w spełnionych przez powodów świadczeniach w kwocie 101.660,73 zł albowiem powodowie
w okresie do lutego 2020 r. zapłacili kwotę 215.390,41 zł (126.161.33 zł + 23.011,14 CHF x kurs NBP z dnia płatności raty = 89.229,08 zł) przy należnej w wysokości 113.729,68 zł.

Jako kolejną podstawę odpowiedzialności powodowie wskazali art. 354 k.c. w zw.
z art. 471 k.c. wobec błędnego naliczania rat kapitałowo-odsetkowych.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia powodowie wskazali, iż bieg tegoż terminu powinien być określony zgodnie z art. 118 k.c. (pozew k. 3-76).

Pismem z dnia 26 czerwca 2020 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictw (odpowiedź na pozew k. 256-349).

Przede wszystkim pozwany zaprzeczył wszystkim okolicznościom podniesionym przez powodów, które miałyby wskazywać na nieważność umowy, abuzywność postanowień, czy też niewypełnienie przez bank obowiązku informacyjnego. Zwrócił uwagę, iż to powodowie dokonali wyboru przedmiotowego produktu, zawarta umowa ma charakter kredytu walutowego, sporne klauzule indeksacyjne zostały z powodami indywidualnie uzgodnione, Bank posiadał
w 2008 r. w ofercie kredyty złotowe oraz walutowe, spośród których powód mógł wybrać odpowiedni dla siebie produkt, a mimo to powodowie wybrali kredyt indeksowany pomimo, iż przedstawiona została im oferta kredytu w złotych polskich, pozwany dopełnił obowiązku informacyjnego przekazując powodom informacje o istnieniu ryzyka kursowego i związanych
z tym konsekwencji, nigdy nie zapewniał o stabilności kursu CHF. Wskazał, że stosowany przez Bank kurs miał charakter kursu rynkowego, a bank nie posiadał dowolności w jego określaniu. Zaznaczył, iż same zasady tworzenia Tabeli kursowej z chwilą zawarcia spornej umowy się nie zmieniły, i były stosowane na długo przed zawarciem umowy. Zakwestionował możliwość
i dopuszczalność zmiany stosunku umownego poprzez zastosowanie stawki LIBOR3M do waluty w PLN albowiem powyższe stanowiłoby o sprzeczności z elementarnymi zasadami ekonomii. Zdaniem Banku przyczyną wystąpienia przez powodów z roszczeniem jest wzrost kursu waluty oraz podniósł, iż uwzględnienie roszczenia powodów doprowadziłoby do nieuczciwego traktowania innych konsumentów, tj. kredytobiorców złotowych, a także naraziłoby depozyty konsumentów w Banku. Podkreślił, iż saldo kredytu wyrażone jest w CHF, stosowana od pewnego czasu ujemna stawka LIBOR zmniejsza wysokość raty w CHF
i konsumuje marże. Wskazał również, że Bank nie zarabia na wzroście kursu CHF, ani nie zarabia więcej na kredytach indeksowanych do CHF niż na kredytach złotowych a sam spread nie jest zyskiem Banku albowiem Bank ponosi koszty spreadu na rynku międzybankowym.

Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie świadczeń spełnionych na rzecz Banku w okresie wcześniejszym niż 3 lata przed skutecznym przerwaniem biegu przedawnienia. Ponadto zwrócił uwagę, iż umowa została zawarta ponad 10 lat przed skutecznym przerwaniem biegu przedawnienia, zatem w sprawie w zakresie roszczeń z tytułu Umowy upłynął także 10 letni termin przedawnienia.

Odnosząc się do roszczenia o zapłatę pozwany zarzucił jego bezpodstawność z uwagi na brak nienależnego świadczenia wypłaconego przez powoda na rzecz pozwanego, tj. brak przesłanek wskazanych w szczególności w art. 405 k.c. oraz art. 410 k.c. Podniósł, że bank nie otrzymał jakiegokolwiek nienależnego świadczenia w wyniku spłacania przez powodów rat kredytu. Każde świadczenie spełnione przez powodów miało swoją podstawę prawną
i było należne. Podniósł zarzut zużycia spełnionego świadczenia na podstawie art. 409 k.c. wskazując, iż bank nie mógł się liczyć z obowiązkiem jego zwrotu na rzecz powodów.

Ponadto zakwestionował zasadność sposobu żądania świadczenia oznaczonego jako solidarnie na rzecz powodów.

W toku postępowania strony podtrzymały zajęte stanowiska (pismo powodów z 19 października 2020 r. k. 394-431, pismo pozwanego z 23 grudnia 2020 r. k. 508-529).

Sąd ustalił, stan faktyczny:

Rekomendacją I z grudnia 1999 r. dotyczącej zarządzania ryzykiem walutowym
w banku zostały wprowadzone zasady zarządzania ryzykiem walutowym, w tym limity ryzyka walutowego, które powinny wynikać z przyjętych w banku zasad zarządzania ryzykiem prowadzonej działalności i powinny uwzględniać analizę transakcji pod kątem ich obciążenia poszczególnymi rodzajami ryzyka charakterystycznymi dla działalności bankowej, takimi jak: ryzyko kursowe, ryzyko kredytowe czy ryzyko stopy procentowej. W zakresie ryzyka kredytowego związanego z operacjami obciążonymi ryzykiem walutowym, na banki został nałożony obowiązek dokonywania analizy obciążonych tym ryzykiem składników bilansowych
i pozabilansowych w kontekście ich wpływu na wysokość współczynnika wypłacalności banku. W zakresie mierzenia i zarządzania ryzykiem płynności w walutach obcych, bank powinien uwzględniać terminy zapadalności i wymagalności

należności i zobowiązań oraz prognozy przyszłych wpłat i wypłat walut obcych (dowód: rekomendacja z 1999 r. k. 169-174).

Dalsze obowiązki Banków w zakresie umów kredytowych obciążonych ryzykiem kursowym zostały wprowadzone Rekomendacją S z 2006 r. Na bank został nałożony obowiązek systematycznego analizowania wpływu zmian kursowych na ryzyko kredytowe ponoszone przez bank szczególnie w sytuacji gdy kredytobiorcy nie uzyskują dochodów w walucie ekspozycji kredytowej polegający na: - badaniu zdolności kredytowej kredytobiorcy, wnioskującego
o kredyt w walutach obcych z uwzględnieniem ryzyka kursowego wynikającego z wahań kursu złotego wobec walut obcych, analizowania zdolności kredytowej przy założeniu, że stopa procentowa dla kredytu walutowego jest równa co najmniej stopie procentowej dla kredytu złotowego, a kapitał kredytu jest większy o 20%, analizowaniu wpływu ryzyka kursowego na jakość zarówno portfela ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, jak
i nieruchomości zabezpieczonych hipotecznie, przeprowadzaniu testów przy założeniu spadku kursu złotego, w stosunku do poszczególnych walut obcych o 30%, przy przyjęciu, ze spadek kursu walutowego będzie utrzymywał się przez okres 12 miesięcy. Ponadto na bank zostały nałożone obowiązki informacyjne w zakresie danych przekazywanych na etapie przed, jaki po podpisaniu umowy, co powinien czynić przy uwzględnieniu poziomu wiedzy klienta. Bank powinien przedstawiać kredytobiorcom informacje o całkowitym koszcie kredytu oraz rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania uwzględniając koszty znane w momencie zawierania umowy. W pierwszej kolejności powinien przedstawić ofertę w złotych polskich. W przypadku przedstawiania klientowi oferty kredytu w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej bank był zobowiązany do informowania klienta o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej
w wypadku niekorzystnej dla klienta zmiany kursu walutowego, które powinny być przekazane np. w formie symulacji wysokości rat kredytu. W przypadku kosztów ekspozycji kredytowej informacje powinny zawierać koszty ekspozycji kredytowej przy aktualnym poziomie kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej, bez zmian poziomu stóp procentowych, koszty ekspozycji kredytowej, przy założeniu, że stopa procentowa dla ekspozycji kredytowej jest równa stopie procentowej dla złotego, a kapitał ekspozycji kredytowej jest większy o 20%, koszt obsługi ekspozycji kredytowej przy deprecjacji kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty ekspozycji kredytowej w ciągu ostatnich 12 miesięcy, bez zmian poziomu stóp procentowych (dowód: 3.1 i 5.1 Rekomendacja S k. 175-188v).

W 2008 r. powodowie S. i E. małżonkowie T. podjęli decyzję
o zakupie domu, dla sfinansowania którego zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu. Ponieważ samodzielnie nie mieli zdolności kredytowej o przystąpienie do umowy poprosili P. R. – brata powódki. W czasie spotkań nie zostali poinformowani o mechanizmie indeksacji polegającym na zastosowaniu dwóch kursów waluty, tj. kursu kupna i kursu sprzedaży do spłaty rat kredytu. Nie przedstawiono im wykresów zmian kursu waluty CHF czy sposobu tworzenia tabel kursowych przez bank. Nie przedstawiono im symulacji wpływu zmiany kursu waluty na saldo kredytu. Wskazywano natomiast, iż z uwagi na zmianę kursu, zmianie może ulec jedynie wysokość rata kredytu. Nie mieli możliwości negocjacji kursu waluty po którym kredyt miał być wypłacony, jak również postanowień indeksacyjnych. Mieli świadomość, że kurs waluty może ulegać zmianom. W dacie ubiegania się o kredyt powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej. Małżonków S. i E. T. (1) łączy wspólność majątkowa małżeńska (dowód: zeznania świadka F. J. - nagranie rozprawy z 11 stycznia 2021 r. k. 536-539, wyjaśnienia powódki E. T. (1) w charakterze strony nagranie rozprawa 11 stycznia 2021 r. k. 540-543, wyjaśnienia powoda S. T.
w charakterze strony, nagranie rozprawy z 11 stycznia 2021 r. k. 543-545).

W dniu 4 czerwca 2008 r. powodowie złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na kwotę 300 000 zł oznaczając walutę kredytu - CHF oraz okres kredytowania - 30 lat. We wniosku kredytobiorcy oświadczyli, iż wyrażają zgodę na przystąpienie do ubezpieczenia utraty wartości nieruchomości w (...) S.A., na przystąpienie do ubezpieczenia denominowanych kredytów hipotecznych w (...) S.A., ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, oraz ochrony prawnej kredytobiorców hipotecznych na wypadek odmowy wpisu hipoteki (...) S.A, na okres 3 miesięcy, ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy na okres 2 lat, ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej

i ochrony prawnej na okres 2 lat Wnioskując o udzielenie kredytu powódka miała wykształcenie wyższe prawnicze i była zatrudniona w Prokuraturze Rejonowej B.(...), a powód S. T. - wykształcenie wyższe - teologiczne, pracował jako sprzedawca (dowód: wniosek k. 362-377).

W dniu złożenia wniosku kredytowego powodowie podpisali również oświadczenie
o wyborze waluty obcej, w którym zawarto informacje na przykładzie kredytu wynoszącego 150 000 zł w zakresie kształtowania wysokości raty kredytu w PLN i kredytu w CHF, przy uwzględnieniu aktualnego kursu waluty i oprocentowania, przy podwyższeniu kapitału
o 20%, przy wzroście kursu waluty wynikającym z okresu 12 miesięcy odpowiadającemu 11,21%, wzroście stopy procentowej o 400 pb, oraz przy wzroście stopy procentowej wyliczonej z ostatnich 12 miesięcy. Jednocześnie powodowie oświadczyli, że zostali poinformowani, iż tabela ma przykładowy charakter i nie będą na jej podstawie wywodzić żadnych roszczeń wobec (...) Bank S.A. (...) Oddział w Ł., a także, że zostali zapoznani z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzkiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej (dowód: oświadczenie k. 378).

W dniu 11 lipca 2008 r. P. R., E. T. (1) i S. T. oraz (...) S.A. (...) Hipoteczny Oddział w Ł. z siedzibą w K. podpisali umowę nr (...) sporządzoną 9 lipca 2008 r. (dalej jako Umowa).

Zgodnie z §1 ust. 1 Umowy Bank zobowiązał się udzielić powodom kredytu w kwocie 317.373,09 zł indeksowanego kursem CHF, przy czym przy założeniu, że uruchomiono
w całości kredyt w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 161.430,87 CHF. Rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie kredytu.

Powodowie złożyli oświadczenie, iż są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania
i akceptują to ryzyko.

Kredyt podlega spłacie w 480 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych (dowód: §1 ust. 1 i 2 Umowy k. 81).

Oprocentowanie jest zmienne i wynosi na dzień sporządzenia umowy 6,06 % w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki (...) i stałej marży Banku, która wynosi 1,25%. Kredytobiorcy oświadczyli również, że są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (dowód: §1 ust. 3 Umowy k. 81).

Hipotetycznie przy założeniu salda kredytu wyrażonego w CHF z dnia sporządzenia umowy rata kredytu została określona jako równowartość 680,72 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona harmonogramem spłat (dowód: §1 ust. 4 Umowy k. 81).

Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy pozwany określił na kwotę 325.794,50 zł a rzeczywistą roczną stopę oprocentowania na 4,13%. Ostateczna ich wysokość została uzależniona od poziomu oprocentowania w całym okresie kredytowania (dowód: §1 ust. 7 i 8 Umowy k. 81).

Kredyt został przeznaczony na:

1) pokrycie części ceny nabycia nieruchomości działki ewidencyjnej nr (...)
o powierzchni 349 m.kw położonej w B. przy ul. (...) w kwocie 300 000 zł;

2) uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka uraty wartości nieruchomości w kwocie 3.173,73 zł;

3) pokrycie składek ubezpieczeniowych, w związku z uczestnictwem
w Programie (...), tj. ubezpieczenia od ryzyka braku możliwości spłat kredytu z powodu utraty źródła dochodu, ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w życiu codziennym, ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych – w łącznej kwocie 13.022,92 zł;

4) pokrycie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu w kwocie 224,32 zł;

5) pokrycie składki z tytułu Pakietowego ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki w kwocie 952,12 zł (dowód: §2, § 4, §3 ust. 1 Umowy k. 81 v).

W §6 ust. 1 Umowy określono pojęcie Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwanej Tabelą Kursów - sporządzaną przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest
o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Tożsama definicja została zawarta w §2 Regulaminu Kredytu Hipotecznego (...) (dowód: §6 ust. 1 Umowy k. 82, §2 Regulaminu k. 353v)

W myśl §9 ust. 2 umowy w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna waluty określonego
w Tabeli Kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków (dowód: §9 ust. 2 Umowy k. 83)

Uruchomienie kredytu lub transzy kredytu winno nastąpić nie później niż w terminie 7 dni roboczych od daty złożenia wniosku o wypłatę warz z całą dokumentacją wskazaną
w umowie.

Stosownie do §10 ust. 3 Umowy wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej Tabeli Kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych" do CHF obowiązującego w dniu spłaty.
W Regulaminie Kredytu Hipotecznego (...) wskazano, iż w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży obowiązującym
w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia wpływu środków (dowód: §10 ust. 3 Umowy k. 83v, Regulamin §19 ust. 5 k. 356v).

W myśl §19 ust. 2 Umowy uczestnictwo w Programie (...) jest dobrowolne. Ochrona ubezpieczeniowa jest kontynuowana w dalszych latach trwania umowy ubezpieczeniowej, jeżeli przed upływem okresu ubezpieczenia Kredytobiorca nie złoży pisemnego oświadczenia o rezygnacji z ochrony ubezpieczeniowej. Ponadto w ust. 6 powodowie złożyli oświadczenie, iż wyrażają zgodę, aby wszelkie koszty i opłaty związane
z Programem (...) w trakcie trwania uczestnictwa w Programie, były doliczane do kwoty kredytu w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytowego a w przypadku ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych do raty spłaty (dowód: § 19 umowy k. 85).

Kredyt mógł być uruchomiony wyłącznie w PLN, do czego doszło w dniu 25 lipca 2008 r. poprzez wypłatę kwoty 317.373,09 zł, która została przeliczona po kursie kupna 1,9260 zł co stanowiło kwotę 164.783,54 CHF. Z kwoty kredytu zostały pokryte wszystkie składki ubezpieczeniowe określone w §2 umowy (dowód: zaświadczenie k. 216, wniosek o wypłatę kredytu z 27 lipca 2008 r. k. 386, dyspozycja wypłaty kredytu k. 382, zeznania świadka F. J. - nagranie rozprawy z 11 stycznia 2021 r. k. 536-539, wyjaśnienia powódki E. T. (1) w charakterze strony nagranie rozprawa 11 stycznia 2021 r. k. 541).

W dniu 21 stycznia 2015 r. powodowie podpisali aneks do umowy kredytu, którym strony zmieniły §10 umowy nadając mu nowe brzmienie umożliwiając powodom spłatę kredytu bezpośrednio w walucie indeksacyjnej CHF. Powodowie uzyskali prawo wyboru
w zakresie formy spłaty, przy czym w przypadku spłaty w PLN rata podlegała przeliczeniu wg kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych".

Jednocześnie pozwany doprecyzował, iż stosowana przez niego marża przy określeniu kursu kupna i sprzedaży nie będzie przekraczała odpowiednio dla kursu kupna 7% a dla kursu sprzedaży 6%, przy czym dla wyliczenia kursu bank będzie stosował kursy rynkowe dostępne

w serwisie (...) (dowód: aneks k. 87-88).

W okresie od lipca 2008 r. do dnia 2 marca 2015 r. powodowie tytułem rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych w PLN spłacili kwotę 126.161,33 zł.

W okresie od kwietnia 2015 r. do stycznia 2020 r. powodowie dokonując spłaty rat
w walucie CHF uiścili kwotę 23 011,14 CHF (dowód: zaświadczenie k. 217-219, historia rachunku k. 222-226). Przedmiotowa kwota po przeliczeniu wg kursu średniego NBP z dnia spłaty raty odpowiadałaby kwocie 89.229,08 zł (dowód: przeliczenie - tabela k. 227-227v).

Spłaty rat dokonywane są wyłącznie przez E. i S. małż. T. (dowód: wyjaśnienia powódki E. T. (1) w charakterze strony nagranie rozprawa 11 stycznia 2021 r. k. 543 godz. 01:05:37).

Pismem z 19 marca 2020 r. powodowie na podstawie art. 84 w zw. z art. 86 k.c. złożyli oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli zwarcia umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z uwagi na wprowadzenie w błąd co do całkowitego kosztu kredytu i wysokości rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania oraz wysokości dodatkowego wynagrodzenia należnego bankowi z tytułu stosowania podwójnych klauzul indeksacyjnych. Jednocześnie powodowie wezwali pozwanego do zwrotu wszystkich zapłaconych kwot spłaty rat kredytu na rzecz Banku od dnia zawarcia umowy do 29 stycznia 2020 r., tj. kwoty 126.161,33 zł oraz 23.011,14 CHF jako świadczeń nienależnych wskutek odpadnięcia podstawy prawnej ich otrzymania (dowód: oświadczenie k. 90-93).

Oświadczenie zostało doręczone pozwanemu w dniu 1 kwietnia 2020 r. (dowód: potwierdzenie odbioru k. 89).

Powodowie są świadomi skutków nieważności (dowód: wyjaśnienia E. T. (1) i S. T. w charakterze strony – nagranie 11 stycznia 2021 r. godz. 00:52:02 k. 541 i godz. 01:08:16 k. 543).

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wymienionych szczegółowo dokumentów oraz wyjaśnień powodów E. T. (1) i S. T., jak również w części zeznań świadka F. J..

W zakresie przywołanych powyżej dokumentów Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Odnosząc się do zeznań świadka F. J. Sąd miał na uwadze fakt, iż świadek szereg okoliczności nie pamiętał, w tym ani sposobu ani zakresu przekazanych powodom informacji szczególnie w przedmiocie spreadu czy tabel kursowych banku, mechanizmu indeksacji, w tym zasad uruchomienia i spłaty kredytu. Przyznał jednakże, iż dokumenty zawierające informacje w przedmiocie ryzyka kursowego stanowiły wzory Banku przygotowane na przykładowej kwocie kredytu, która nie odpowiadała wartości kredytu, o który wnioskował klient. Ponadto potwierdził, iż zarówno wypłata kredytu jak również w okresie zawierania umowy również spłata kredytu mogła następować wyłącznie w walucie złoty polski oraz, że nie przekazywał informacji o skutkach stosowania kursu kupna przy uruchomieniu kredytu i kursu sprzedaży przy spłatach rat kredytu, oraz, że brak było możliwości negocjacji kursu waluty stosowanego przy wypłacie kredytu. Przedmiotowe fakty znajdują potwierdzenie zarówno
w dokumentach złożonych do akt sprawy, jak również w wyjaśnieniach powodów złożonych
w charakterze strony.

Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania świadka w zakresie w jakim wskazywał, iż oferując produkt kredytu indeksowanego pokazywał symulację prezentującą wpływ zmiany kursu na saldo kredytu, albowiem powyższe pozostaje w sprzeczności z treścią informacji załączonej do odpowiedzi na pozew mającej charakter ustandaryzowany, sporządzonej
w formie pisemnej.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom powodów E. i S. małżonkom T.

w charakterze strony w części opisującej procedurę oferowania im umowy kredytu indeksowanego, w tym zakresu udzielonych im informacji, poszukiwania przez powodów oferty kredytowej w PLN w innych bankach. Korelują one bowiem z zeznaniami świadka F. J. oraz treścią oświadczenia o wyborze waluty obcej. Ponadto w ocenie Sądu w sposób szczery i obiektywny powodowie przyznali, iż mieli świadomość zmian kursu waluty, niemniej jednak nie mając wiedzy ekonomicznej, w tym dotyczącej produktu kredytu indeksowanego nie wiedzieli i nawet nie zdawali sobie sprawy jaki jest wpływ przedmiotowej zmiany na saldo kredytu, ani też, iż dla określenia zobowiązań powodów istotne są dwa kursy waluty, tj. kurs kupa i kurs sprzedaży.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka R. D. mając na uwadze fakt, iż przedmiotem sporu były kwestie wymagające oceny prawnej stosunku umownego, w tym jego ważności z uwagi na naruszenie przepisów ogólnych kodeksu cywilnego oraz przepisów prawa bankowego wobec czego okoliczności w postaci walutowego charakteru kredytu, ponoszenia przez Bank ryzyka walutowego, braku korzyści po stronie banku przy wzroście waluty, sposobu tworzenia Tabeli kursowych, charakteru tych kursów, przyczyn stosowania indeksacji, nie mogły być ustalone na podstawie zeznań świadka lub też pozostawały nieistotne z uwagi na fakt, iż dotyczyły kwestii wykonania umowy, w tym miały odnosić się do zasad, regulacji, które nie były integralną częścią umowy, a przez co powodowie nie zostali z nimi zapoznania ale również nie mogli ich zaakceptować.

Co do pozostałych faktów, na które świadek miała składać zeznania zostały one wykazane dokumentami lub też mogły być wykazane za pomocą dokumentów, bądź też dotyczyły faktów oczywistych – np. sposobu księgowania kredytu indeksowanego, które to postanowienia odnosiły się jedynie do kwestii zapisów bankowych i nie mogły wpływać na ocenę charakteru umowy.

Sąd pominął prywatne wyliczenia powodów w przedmiocie (...) i (...), wyliczenia dokonane wg kursu 2,119 PLN/CHF, wg jednego kursu średniego 2,0265 PN/CHF, raportu (...) Ogólnopolskiego raportu o kredytach mieszkaniowych i cenach transakcyjnych nieruchomości, Białej księgi kredytów frankowych w (...) Banków (...) r., artykułów prasowych dotyczących kredytów we frankach, Regulaminu walutowych transakcji terminowych F. (dotyczy innego banku niż pozwany), opracowania naukowego „Etyka. Sprawiedliwość i racjonalność w dorobku nauki o finansach, przykładów zmian kursu waluty w innych bankach niż pozwany, opinii odnośnie projektu ustawy o zmianie prawo bankowe, wzoru umów zawierających zastosowanie średniego kursu waluty w DEM ogłoszonego przez NBP, zawierających zastosowanie do przeliczeń średniego kursu waluty NBP w innych bankach, wzorów umów innych banków, protokołu pisemnego z zeznań świadka P. S. z 17 czerwca 2019 r., a także dokumentów złożonych przez pozwanego na płycie CD, uznając je za nieistotne dla rozstrzygnięcia.
W zakresie okoliczności faktycznych, nic nie wnosiły one bowiem do postępowania.
W przypadku natomiast wykładni prawa, w żaden sposób nie wiązały Sądu rozpoznającego przedmiotowe powództwo. Zawierały one bowiem oceny prawne związane z problematyką umów kredytu indeksowanego i denominowanego w ogólności bądź dotyczyły wykładni postanowień Umowy, które to czynności były zastrzeżone dla orzekającego Sądu, w żaden sposób nie przyczyniały się do wyjaśnienia okoliczności rozpatrywanego przypadku.

Sąd pominął również zawnioskowane przez obie strony dowody z opinii biegłych, które co zostanie wskazane w dalszej części uzasadnienia nie miały znaczenia dla rozpoznania istoty sprawy a przyczyniłyby się wyłącznie do przedłużenia postępowania i zwiększyły jego koszty.

Sąd zważył co następuje;

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie prawie w całości w zakresie roszczenia głównego, tj. co do żądania o ustalenie nieważności zawartej umowy, jak również żądania zwrotu świadczeń spełnionych tytułem rat kapitałowo-odsetkowych w walucie CHF.
W pozostałym zakresie, tj. co do żądania zasądzenia kwoty wyrażonej w walucie PLN opiewającego na 126.161,33 zł, która to kwota była niższa od świadczenia spełnionego przez pozwanego w tożsamej walucie w ramach udostępnionej powodom kwoty, w ocenie Sądu

z uwagi na podzielanie przez Sąd tzw. „teorii salda" powództwo podlegało oddaleniu.

Zaznaczyć również należy, iż powodowie kolejne roszczenia, które zgłosili w pozwie oznaczyli jako roszczenia ewentualne. Powyższe tym samym determinowało zakres i sposób dokonanej oceny prawnej. Podkreślić bowiem wypada, iż roszczenia zgłoszone ewentualnie podlegają rozpoznaniu dopiero wówczas gdy Sąd nie znalazłby podstaw do uwzględnienia roszczenia głównego w całości lub w części. Skoro zatem w ocenie Sądu zasadne było roszczenie o ustalenie nieważności umowy oraz w części o zapłatę spełnionych świadczeń, tym samym nie istniały podstawy do wypowiadania się w sentencji wyroku w przedmiocie roszczeń ewentualnych opartych stricte na abuzywności zgłoszonych postanowień umownych, przy uznaniu, iż konsekwencje stwierdzenia przedmiotowej abuzywności polegają na utrzymaniu umowy kredytu, niemniej ze skutkiem w postaci wyłączenia mechanizmu indeksacji, czyli ryzyka walutowego.

Przechodząc do oceny podniesionych zarzutów wskazać należy, iż podstawowym zarzutem stawianym przez powodów w toku niniejszego postępowania, był zarzut nieważności Umowy wynikający, tak z zasad ogólnych, jak również jako skutek abuzywności klauzul indeksacyjnych. Zasadność roszczeń powodów o zapłatę (w ramach powództwa głównego) była wywodzona przesłankowo z nieważności poddanego ocenie Sądu stosunku prawnego. Jednocześnie powodowie formułowali w ramach powództwa głównego, obok żądania zwrotu wszystkich uiszczonych świadczeń na rzecz pozwanego, także roszczenie ustalenia nieważności tejże Umowy. W ocenie Sądu powodowie w ramach powództwa głównego mogli łączyć roszczenia o zapłatę z żądaniem ustalenia nieważności Umowy, bez względu na to czy roszczenia o zapłatę (wywodzone przesłankowo z nieważności Umowy) podlegają uwzględnieniu czy też oddaleniu.

Mając na uwadze sposób i kolejność formułowania przez powodów roszczeń
w ramach powództwa głównego, z punktu widzenia prawidłowej metodologii procesu orzeczniczego, aby ocenić zasadność roszczeń powodów o zapłatę, w pierwszej kolejności należało ustalić czy sporna Umowa jest ważna. Bez uprzedniego przesadzenia tej kwestii, Sąd nie mógłby wszakże pochylić się nad oceną roszczeń powodów o zapłatę opartych na twierdzeniach o świadczeniach nienależnych, których podstawa prawna odpadła.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa
o ustalenie (art. 189 k.p.c.) jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną zainteresowanego takim rozstrzygnięciem. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Przed przystąpieniem do wyłożenia motywów, którymi kierował się Sąd przyjmując, że powodowie posiadają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności Umowy, a także wystąpienia zarówno przez powodów jak i Bank z dalej idącymi roszczeniami o zapłatę, wyjaśnić trzeba kilka kwestii. Mianowicie intencją Sądu ze względu na motywy powołane
w dalszej części uzasadnienia, było wydanie wyroku o charakterze deklaratoryjnym, a nie konstytutywnym, mającym na celu potwierdzenie istniejącej od samego początku (ex tunc) nieważności Umowy. Sąd posługiwać będzie się w dalszej części uzasadnienia zamiennie pojęciami „ustalenia nieważności Umowy", „stwierdzenia nieważności Umowy", mając cały czas na względzie, iż chodzi o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, wynikającego

z Umowy. Z punktu widzenia art. 189 k.p.c. formułowanie żądania jako zmierzającego do ustalenia (stwierdzenia) nieważności lub nieistnienia czynności prawnej (umowy) stanowi skrót myślowy, utożsamiający zdarzenie prawne mające być źródłem stosunku prawnego. Takie żądanie należy kwalifikować w drodze jego wykładni - zarówno wtedy, gdy obejmuje tylko ustalenie (stwierdzenie) nieważności, jak i wtedy, gdy obejmuje tylko ustalenie nieistnienia czynności prawnej - tak samo, tj. jako zmierzające do ustalenia - w myśl art. 189 k.p.c. - nieistnienia stosunku prawnego, który miałby wynikać z tej czynności prawnej, a okoliczności, które są powoływane jako motywacja dla twierdzenia o nieważności lub nieistnieniu czynności prawnej (umowy) - jako jego podstawę faktyczną. Pamiętać trzeba, że ustalenie nieważności umowy (ustalenie nieistnienia stosunku prawnego) opierane na art. 189 k.p.c., jest zupełnie innym roszczeniem od żądania unieważnienia umowy. Unieważnienie umowy jest szczególną kompetencją sądu przysługującą (materializującą się) jedynie w enumeratywnie przewidzianych przypadkach w ustawie. Cechą takiego orzeczenia jest to, że wyrok ma charakter konstytutywny (czyli prawo kształtujący) co oznacza, że umowa musiała być ważna by sąd mógł dokonać jej unieważnienia (np. unieważnienie przetargu - art. 705 k.c., art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym).

Bacząc na powyższe zastrzeżenia, według Sądu, niepewność stanu prawnego powodująca potrzebę uzyskania ochrony prawnej powodów uznać trzeba za niewątpliwą oraz obiektywną. Powodowie zgłaszają wątpliwości rzutujące na możliwość wykonywania spornego stosunku prawnego. Wskazują na nieważność Umowy, wynikającą z istoty umowy kredytu, zasad ogólnych bądź zasad współżycia społecznego, mechanizmu indeksacji. Ponadto twierdzą, że skutecznie uchylili się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. W ocenie Sądu powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy Umowa kredytu w kształcie określonym przez pozwanego wiąże ich, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Ustalenie nieważności Umowy ze skutkiem ex tunc wpływa także na skuteczność aneksu zawartego w dniu 21 stycznia 2015 r. Wszakże powodowie nie mogli złożyć skutecznego oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, w przypadku ustalenia nieważności Umowy ze skutkiem ex tunc. W każdym z tych przypadków, rozstrzygnięcie oceniające ważność spornego stosunku prawnego, rzutuje na treść praw i obowiązków wynikających z Umowy. Wydanie wyroku, w którego sentencji zostanie rozstrzygnięta kwestia ważności Umowy, wpływa nie tylko na ocenę roszczeń o zapłatę formułowanych przez powodów, ale także determinuje zakres oraz podstawy żądań pozwanego. Bank wywodzi bowiem z treści Umowy oraz jej modyfikacji, szereg uprawnień materialnoprawnych w oparciu, o które konstruuje przeciwko powodom żądania spełnienia określonych świadczeń pieniężnych, którym powodowie oponują. Interes prawny powodów w żądaniu wydania przez Sąd orzeczenia, w którym przedmiotowa kwestia zostanie definitywnie rozstrzygnięta, stanowi zatem również przejaw „prewencyjnego" działania powodów, które mają ich chronić przed roszczeniami Banku, opartymi na twierdzeniach o ważności Umowy.

Opisany wyżej sposób ochrony prawnej powodów, definitywne zakończenie sporu
w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie mogą wynikać z kwestionowanego stosunku prawnego, możliwy jest do zrealizowania wyłącznie poprzez orzeczenie w sentencji wyroku
o ważności bądź nieważności Umowy. Postawienie tej tezy wynika z treści art. 365 § 1 k.p.c. oraz przeważającej w orzecznictwie wykładni tego przepisu, według której sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne
i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku
o świadczenie korzysta wyłącznie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego", który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r., II CSK 312/12, Lex nr 1250563).

Przechodząc do oceny poszczególnych twierdzeń i zarzutów formułowanych przez powodów na kanwie niniejszego postępowania, zmierzających do wykazania nieważności Umowy, na wstępie zastrzeżenia wymaga, iż Sąd, w składzie rozpoznającym żądania powodów, nie podziela twierdzeń, jakoby sama umowa kredytu indeksowanego do CHF –

postrzegana jako podtyp umowy kredytu bankowego była sprzeczna z prawem, tudzież zmierzała do obejścia prawa lub też była sprzeczna z naturą umowy kredytu bankowego (art. 58 § 1 k.c.).

Aby dokonać prawidłowej oceny spornej Umowy, pod kątem kryteriów wyrażonych
w art. 58 § 1 k.c. należy wyjaśnić, co należy rozumieć przez pojęcia „sprzeczności
z prawem", „czynności zmierzającej do obejścia prawa". Sprzeczność czynności prawnej
z ustawą polega (w najogólniejszym ujęciu) na tym, że indywidualna i konkretna „norma" postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprawdzie nieobjęte zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, Lex nr 180197). Jako podstawowy wyróżnik obejścia prawa należy więc przyjąć zaistnienie okoliczności, które prowadzą, za pomocą legalnych działań, do sytuacji prawnej sprzecznej
z obowiązującymi przepisami, a także należałoby znaleźć normę prawną, która wynikałaby
z przepisów prawa i była wskutek powyższych działań naruszona.

Powodowie dowodzili nieważności Umowy ex tunc od chwili jej zawarcia. W związku
z tak ukształtowaną podstawą faktyczną, ocena podnoszonych przez powodów zarzutów, musiała odbywać się według stanu prawnego, obowiązującego na datę zawarcia Umowy.

Powodowie uzasadniając swoje stanowisko w zakresie bezwzględnej nieważności Umowy kredytowej, wskazywali, że umowna waloryzacja jest sprzeczna z treści art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego, a zasadniczo, że jest wyłączona. Powyższe tym samym zmierza do wyprowadzenia wniosku, iż umowa kredytu zawierająca mechanizm indeksacji nie jest umową kredytu albowiem poprzez zastosowany mechanizm nie odpowiada jej ustawowym warunkom, zgodnie z którymi kredytobiorca zobowiązuje się zwrócić kwotę odpowiadającą kwocie udzielonego kredytu.

W konsekwencji, odwołując się do art. 358^1 § 2 k.c. oraz art. 69 Prawa bankowego (Dz.U. z 2002r. Nr 72 poz. 665), powodowie wywodzili, że jeżeli kwota kredytu została
w umowie o kredyt wyrażona w złotych polskich, to spełnienie świadczenia przez kredytobiorcę również powinno nastąpić poprzez zapłatę sumy nominalnej w walucie złoty polski, w innym przypadku nie mamy bowiem w istocie do czynienia (...) facto z umową kredytu.

Analizując treść Umowy łączącej strony nie może ulegać wątpliwości, iż zawiera ona wszystkie ww. elementy przedmiotowo istotne - wyodrębniające umowę kredytu bankowego – indeksowanego walutą obcą od innych stosunków prawnych. Postanowienia umowne przewidujące, iż w dniu wypłaty kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty określonego
w bankowej tabeli kursów, wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej - po jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów, dotyczą sposobu wykonania zobowiązania, co samo w sobie nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. m.in. wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, Lex nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, Lex nr 2369626), w żadnej mierze nie stanowi obejścia zasady nominalizmu.

Strony umowy kredytowej, korzystając z zasady swobody umów (art. 353^1 k.c.), mogły poczynić dodatkowe zastrzeżenia, co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Wymóg zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikał właśnie
z faktu, iż zasadą jest, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej, takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Nie ma więc racji w ocenie Sądu, strona powodowa twierdząca, iż umowa kredytu indeksowanego jest sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego. Treść tego przepisu w dacie podpisania Umowy nie

zawierała i w dalszym ciągu nie zawiera bowiem bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałaby konieczność wyrażenia w umowie, iż waluta, w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu.

Powodowie dokonując argumentacji w omawianej części, mylnie utożsamiają pojęcie kwoty udzielonego kredytu z ekonomiczną siłą nabywczą udostępnianego przez bank kapitału. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa bądź niższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą bądź niższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, Lex nr 2008735).

W kontekście argumentacji obu stron, odnoszącej się do umowy kredytu indeksowanego, jako podtypu umowy kredytu bankowego, zwrócić należy uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011r. Zgodnie z tym przepisem ,,w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki". Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Na ten temat wypowiedział się także Sąd Najwyższy, który stwierdził, że ,,ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia" (wyrok SN z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, Lex nr 1663827).

Pogląd wyrażony w ww. wyroku przez Sąd Najwyższy o funkcjonowaniu innych aniżeli klasyczna umowa, podtypu umowy kredytu bankowego, przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej, Sąd podziela. Do zaakceptowania jest również stanowisko, że strony tego rodzaju umów kredytowych, dzięki rzeczonej ustawie mogły konwalidować niejasne postanowienia umowne w zakresie sposobu przeliczania należności kredytowych zarówno dla należności których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił, jak i już dokonanych rozliczeń. Wymaga ono jednakże doprecyzowania, w związku z odmiennymi twierdzeniami podnoszonymi przez strony, w odniesieniu do skutków ustawy antyspreadowej.

Mianowicie aby „naprawić" wskazywane w przywołanym orzeczeniu SN nieprawidłowości powstałe na etapie zawierania takich umów, konieczne było zawarcie przez strony aneksu, stanowiącego nowację zobowiązania kredytowego, na mocy którego dokonano by sprecyzowania niejednoznacznych postanowień umownych oraz korekty rachunkowej takich umów (całkowite wyłączenie spreadu walutowego), zarówno dla salda kredytu ustalanego na dzień uruchomienia środków (które należałoby ponownie przeliczyć, za pomocą jednoznacznych i weryfikowalnych przez kredytobiorcę kryteriów), rat już wniesionych przez kredytobiorcę (za pomocą jednoznacznych i weryfikowalnych kryteriów, bez spreadu walutowego) jak również przyszłych rat.

Pozwany powołując się na wejście w życie ustawy antyspreadowej, w żaden sposób nie wykazał, aby strony, dokonały nowacji spornego zobowiązania (art. 506 k.c.), konwalidowały niejasne postanowienia umowne w zakresie indeksacji, wyeliminowały spread walutowy, zarówno przy ustalaniu salda kredytu jak również w zakresie wniesionych już rat.

Żadnej z dalszych modyfikacji Umowy, w tym aneksu nr 1 z dnia 21 stycznia 2015 r., nie sposób zakwalifikować jako nowacji zobowiązania, usuwającej z Umowy klauzulę spreadu walutowego ze skutkiem ex tunc. Nadmienić także należy, że orzeczenia wskazujące, że w przypadku rat pobranych od kredytobiorcy, doszło do skonkretyzowania niejednoznacznych klauzul waloryzacyjnych, są w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego a także trybunału luksemburskiego, zupełnie nieaktualne. Przykładowo w wyroku SN z 29 października 2019 r.,
w sprawie IV CSK 309/18 (Legalis nr 2237678) skonstatowano, że „Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania „…".

W ocenie Sądu przedmiotowa Umowa nie zawiera także wbudowanego instrumentu finansowego.

Do charakteru, istoty umowy kredytu indeksowanego należy stosowanie dwóch rodzajów walut, przy czym pomimo wypłaty kwoty kredytu w złotych polskich, księgowana jest ona po dokonaniu przeliczenia wg kursu z dnia wypłaty, już w walucie obcej CHF.
W ocenie Sądu oddzielić należy umowę kredytu, której saldo wyrażone jest w CHF pomimo wypłaty w PLN a spłaty dokonywane są w PLN jako równowartość raty wyrażonej
w CHF czy w CHF od zabezpieczeń jakimi Bank się posługuje aby swoje ryzyko zmniejszyć czy też aby zabezpieczyć swoich klientów. Zobowiązanie Kredytobiorcy, wyrażane jest we franku szwajcarskim. Przedmiotowe stwierdzenie, potwierdza art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe, zgodnie z którym obrotem wartościami dewizowymi w kraju jest zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Przedmiotowy element zdaniem Sądu nie stanowi jednakże dowodu na to, że umowa kredytu indeksowanego zawiera instrument finansowy, którego legalnej definicji należy upatrywać w art. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz.U. Nr 183, poz. 1538), która to jak wskazuje prof. dr hab. M. W. ma charakter definicji legalnej o charakterze zupełnym. Za instrumenty finansowe ustawodawca uznał: 1) papiery wartościowe (art. 2 ust. 1 pkt 1 ObrIFinU) oraz 2) instrumenty niebędące papierami wartościowymi, które objęte są wyliczeniem zawartym w art. 2 ust. 1 pkt 2 ObrIFinU - czyli

1) tytuły uczestnictwa w instytucjach wspólnego inwestowania,

2) instrumenty rynku pieniężnego,

3) instrumenty pochodne dotyczące przenoszenia ryzyka kredytowego,

4) kontrakty na różnicę,

5) opcje, kontrakty terminowe, swapy, umowy forward oraz inne instrumenty

pochodne, które spełniają warunki określone w art. 2 ust. 1 pkt 2 lit. c–f oraz i.

Ponadto w kontekście kredytów o mieszanym charakterze, wypowiedział się również Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 01 lutego 2016 r. C-312/14, w którym zwrócił uwagę, że „Artykuł 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39/ WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych, zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę Rady 93/22/EWG, należy interpretować w ten sposób, że
z zastrzeżeniem weryfikacji dokonanej przez sąd odsyłający, nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, takiej jak umowa w postępowaniu głównym, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty".

Także Rzecznik Generalny w opinii z dnia 17 września 2015 r. w sprawie C-312/14 zajmując stanowisko w związku z zadanym pytaniem prejudycjalnym dotyczącym upatrywania w instytucji przeliczeń kwoty kredytu i wysokości rat, instrumentu finansowego zajął jednoznaczne stanowisko, iż ani z kredytu indeksowanego nie wynika aby był kontraktem terminowym ani też z właściwości klauzuli indeksacyjnej nie wynika aby był to instrument finansowy. Przedmiotowe stanowisko orzekający Sąd w całości podziela.

Choć rozważaną konstrukcję umowy kredytu indeksowanego z wyżej powołanych przyczyn, należy uznać za dopuszczalną (co do zasady), w ocenie Sądu wskazywane enumeratywnie przez powodów szczegółowe postanowienia umowne na mocy których: a/ następuje przeliczenie kwoty kredytu w złotych polskich na saldo zadłużenia Kredytobiorcy wyrażone w CHF; b/ następuje ustalenie wysokości świadczenia zwrotnego Kredytobiorcy, przeliczanego z CHF na PLN - są nieważne z mocy prawa (art. 58 § 1 k.c.) jako sprzeczne
z art. 353^1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 pr. bank.

Zgodnie z art. 353^1 k.c., strony zawierając umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego.

Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia zarówno wierzyciela jak
i dłużnika. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże
w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron kontraktu (tak m.in. A. Pyrzyńska [w] Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205; zob. także uchwałę SN [7] z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91, Legalis nr 27340 oraz uchwałę SN [7] z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91, Legalis nr 27616).

W powołanym świetle należy wyjaśnić, że banki prowadzące m.in. działalność kantorową, były i są uprawnione do skupowania i sprzedaży walut obcych, po cenach ustalanych we własnych tabelach kursowych. Czym innym jest jednak prowadzenie przez bank działalności kantorowej opartej na konkurencyjności obrotu walutą obcą, a czym innym ustalanie wysokości zobowiązania kredytobiorcy w oparciu o własne tabele kursowe banku w ramach udzielanych umów kredytu.

Są to dwie odrębne czynności bankowe (por. art. 5 ust. 1 pkt 3 pr. bank., art. 5 ust. 2 pkt 7 pr. bank. oraz art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank.) o zupełnie innych podstawach oraz celach. Zwrócić trzeba także uwagę w kontekście przytoczonych przepisów Prawa bankowego, że art. 69 tej ustawy nie umożliwia bankom stosowania przy umowach kredytowych przeliczeń zobowiązań kredytowych w oparciu o własne tabele kursowe (nie przewiduje prowadzenia przez banki działalności kantorowej w ramach rozliczeń kredytu). Omawiany dodatkowy element treści umowy kredytu indeksowanego, odsyłający przy ustalaniu głównego świadczenia kredytobiorcy do tabel kursowych banku, wprowadzono w ramach swobody umów.

W ocenie Sądu klauzule indeksacyjne, umożlwiające przeliczenie salda kredytu z PLN na CHF, a następnie z CHF na PLN, po kursach kupna i sprzedaży z Tabeli Kursowej Banku, określają główne świadczenie stron umów kredytu indeksowanego. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 pr. bank. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem Kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umów kredytu, w tym kredytu indeksowanego do CHF) jest zatem otrzymanie określonego świadczenia pieniężnego oraz zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony Umowie klauzule indeksacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powodów opiewające na zwrot wykorzystanego kredytu zostało bowiem określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że ustalenie salda kredytu a także ustalenie wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej (czy też świadczenie w

przypadku wypowiedzenia Umów lub wcześniejszej spłaty) jest obliczane z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia poprzedzającego dzień dokonania płatności każdej z rat (tudzież dzień upływu terminu wypowiedzenia Umów lub wcześniejszej spłaty). Klauzule indeksacyjne określają więc wysokość należności Banku, stanowiących główne świadczenia Kredytobiorcy. Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 385^1, nt. 8).

Powyższe daje asumpt do przyjęcia, poglądu według którego poprzez narzuconą powodom konstrukcję Umowy, Bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia Kredytobiorcy, spełnianego na rzecz Banku. Pozwany ustalając samodzielnie w Tabeli Kursowej, kurs kupna (stosowany przy ustalaniu salda kredytu w CHF) i kurs sprzedaży (stosowany przy spłacie rat kredytowych wyrażonych w CHF), sam określał należną mu od powodów wierzytelność
o której mowa w art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 pr. bank. Powodowie nie mieli przy tym żadnych instrumentów umownych, pozwalających na skontrolowanie „rynkowości" kursów walut stosowanych przez pozwanego, a także wpływu na wysokości naliczanego spreadu walutowego, którego wysokość także pozostawała na dzień zawarcia Umowy niedookreślona.

Wartość świadczenia spełnianego przez powodów na rzecz Banku jest wyrażona wprawdzie w Harmonogramach spłat w walucie CHF, jako iloraz sald kredytu (powiększonych o odsetki umowne w CHF) i wyrażonych w miesiącach okresów kredytowania. Na mocy jednak postanowień umownych wprowadzonych w ramach swobody umów, spełnienie świadczeń zwrotnych przez powodów w postaci zapłaty na rzecz Banku umówionych rat kapitałowo-odsetkowych (tj. zwrot części kapitałowej kredytu - czyli części salda wyrażonego w CHF oraz części odsetkowej naliczanej miesięcznie od pozostałego do zapłaty salda kredytu) na dzień zawarcia Umowy mogło nastąpić wyłącznie w złotych polskich.

Powyższy mechanizm sprawia w ocenie Sądu, że świadczenie należne Bankowi,
z punktu widzenia prawa zobowiązań oraz treści art. 69 ust. 1 i 2 pkt 4 pr. bank. pozostawało od początku niedookreślone. Bez decyzji Banku wyrażającej się wydaniem Tabeli Kursowej (której zweryfikowanie przez Kredytobiorcę było niemożliwe) - nie sposób było określić salda kredytu w CHF, do którego zwrotu zobowiązał się Kredytobiorca, a także wysokości odsetek umownych naliczanych od tego salda (wyrażonych także w CHF ze względu na przyjętą stopę referencyjną oprocentowania). Nie sposób także ustalić wysokości miesięcznych rat kredytu, spłacanych
w dniu zawarcia Umowy zgodnie z wolą stron w złotych polskich, a także świadczeń na rzecz Banku, w przypadku wypowiedzenia Umowy, postawienia wszystkich należności w stan natychmiastowej wymagalności lub podjęcia decyzji o wcześniejszej spłacie kredytu.

Stosownie do art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.
W sprawie niniejszej zdaniem Sądu zachodzi właśnie taka sytuacja.

Jak wyjaśniono kredyt indeksowany kursem waluty obcej stanowi jeden z rodzajów umowy kredytu bankowego, który do dnia wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej, choć nienazwany, był dopuszczalny przez prawo w ramach swobody umów. Po dniu wejścia
w życie rzeczonej ustawy, został formalnie wyodrębniony jako umowa nazwana. Do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu indeksowanego, ze względu na genezę

i przyczyny wyodrębnienia tego rodzaju umów kredytowych, należy niewątpliwie zaliczyć klauzule indeksacyjne (czy też waloryzacyjne) oraz oprocentowanie oparte na stopie referencyjnej charakterystycznej dla waluty obcej do której indeksowany jest kredyt (LIBOR CHF a nie WIBOR).

Faktem notoryjnym, przywoływanym przez obie strony, jest to, iż żaden bank
w okresie zawierania Umowy, a także obecnie, nie oferował i nie oferuje, umów kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną LIBOR CHF. Bez tych postanowień umowa kredytu indeksowanego traci swoją odrębność prawną, żaden bank nie zdecydowałby się na zwarcie umowy kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną, jak dla kredytu walutowego, to zaś czyni ją nieważną ex tunc na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Nadmienić należy, iż w tym przypadku nieważne klauzule indeksacyjne, wbrew zapatrywaniom pozwanego nie mogą zostać zastąpione, innymi przepisami dyspozytywnymi. Przepisem takim nie może być art. 358 k.c. z uwagi już choćby na to, że nie obowiązywał on
w obecnym brzmieniu w dacie zawarcia przez strony Umowy, przez co nie może mieć do tej umowy zastosowania. Przepis ten w aktualnym kształcie został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) i obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r.

Przepisem takim nie może być także art. 354 k.c. w zw. z art. 56 k.c., których zastosowanie umożliwia według pozwanego przeliczenie zobowiązania Kredytobiorcy po średnim kursie CHF publikowanym przez NBP. W przypadku umów kredytu waloryzowanych kursem waluty obcej, sposób określania świadczeń stron za pomocą kursu średniego CHF publikowanego przez NBP, nie przyjął się powszechnie, czego pokłosiem są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów kursów niejednorodzajowych, niedookreślonych, wskazujące na dowolności ustalania tabel kursowych przez banki. W tej sytuacji nie sposób więc podzielić poglądów pozwanego, odwołujących się
w tej materii do ugruntowanego zwyczaju, skoro takowy nie istniał (pozwany przynajmniej odmiennej okoliczności nie wykazał), w przypadku umów waloryzowanych kursem waluty obcej.

Celem ustosunkowania się do zasadniczych zarzutów podnoszonych przez powodów
w toku instancji, mimo, że jest to zbędne wobec stwierdzenia nieważności Umowy ex tunc na zasadach ogólnych oraz zasadach szczególnych wynikających z niedozwolonego charakteru klauzul indeksacyjnych (o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia), należy odnieść się pokrótce do zarzutu względnej nieważności Umowy, z uwagi na uchylenie się przez powodów od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.

Błąd w znaczeniu wady oświadczenia woli jest określany jako błąd postrzegania („błąd widzenia"), w odróżnieniu od błędu przewidywania i wnioskowania, które, należąc do sfery motywacyjnej podejmowanej czynności prawnej, tworzą pobudkę, pod wpływem której wyrażone zostaje oświadczenie woli uznane następnie przez oświadczającego za „błąd", gdy okazuje się, że oświadczenie nie osiągnęło zamierzonego i przewidywanego celu. Artykuł 84 k.c. określa dwie pozytywne i niezbędne przesłanki błędu w znaczeniu prawnym: musi to być błąd co do treści czynności prawnej, będąc jednocześnie błędem istotnym.

Błąd odnosi się do treści czynności prawnej, gdy jest z nią ściśle powiązany, to znaczy dotyczy któregokolwiek elementu składającego się na jej treść. Błąd może dotyczyć nie tylko essentialia negotii, ale także innych okoliczności lub elementów należących do treści czynności prawnej. W omawianej płaszczyźnie błąd może dotyczyć w szczególności: przedmiotu czynności prawnej (lub jego cech), rodzaju czynności prawnej, osoby kontrahenta, jego sytuacji prawnej (zob. wyrok SN z 24 października 1972 r., I CR 177/72, Legalis nr 16651). Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Natomiast walor istotności błędu sformułowany w art. 84 § 2 k.c., oznacza, że błąd musi być zobiektywizowany. Subiektywny pogląd składającego oświadczenie nie wystarcza. Zobiektywizowany charakter błędu wynika z odwołania się do przypuszczenia, jak by się w tej sytuacji zachował

człowiek oceniający sprawę rozsądnie i niedziałający pod wpływem błędu, to znaczy, czy złożyłby oświadczenie tej treści.

Zakwalifikowanie oświadczenia woli jako złożonego pod wpływem błędu wymaga
w pierwszej kolejności ustalenia elementów tworzących czynność prawną, do dokonania której prowadziło oświadczenie woli, a składających się na jej treść (tak SN w wyroku z 05 października 2012 r., IV CSK 166/12, Legalis nr 551902). W prawie polskim odmiennie kształtują się przesłanki błędu prawnie relewantnego oraz przesłanki odpowiedzialności za naruszenie przedkontraktowych obowiązków informacyjnych. Przesłanek tych nie należy utożsamiać.

Wśród wskazanych już powyżej wymaganych przez Prawo bankowe elementów umowy kredytu (art. 69 pr. bank.) oraz podtypu tej umowy w postaci kredytu indeksowanego do waluty obcej, nie ma określenia (...) i (...). W związku z tym podanie przez pozwanego informacji
o (...) i (...) mogło mieć jedynie znaczenie informacyjne. Mimo, że (...) i (...) wyliczany jest na podstawie określonych w treści umowy parametrów udzielonego kredytu to nie kształtuje treści stosunku zobowiązaniowego łączącego strony umowy kredytu, tj. nie określa praw
i obowiązków stron Umowy.

Powyższe rozważania dają asumpt do twierdzenia, iż podanie przez pozwanego ewentualnie zaniżonej wartości (...) i (...), pozostawało bez wpływu na charakter oraz wysokość zobowiązań stron spornej Umowy i nie mogło stanowić podstawy do uchylenia się przez powodów od skutków prawnych złożonych oświadczeń woli. Zgodnym zamiarem stron wynikającym z treści Umowy było doprowadzenie do sytuacji, w której pozwany Bank odda do dyspozycji powodów jako Kredytobiorcy określone środki pieniężne w walucie krajowej, na określony w umowie kredytu cel, saldo kredytu zostanie przeliczone na walutę obcą według kursu kupna CHF publikowanego w Tabeli Kursowej, a kwota ta zostanie następnie spłacona przez powodów w miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych wyrażonych w CHF, ale spłacanych w PLN po przeliczeniu na walutę krajową po kursie sprzedaży CHF publikowanym w Tabeli Kursowej, z zastosowaniem oprocentowania według stopy referencyjnej LIBOR 3M dla CHF. Te elementy umowy kredytu określały wzajemne prawa i obowiązki stron umowy i stanowiły o treści czynności prawnej. Inne elementy umowy, takie jak określenie (...) i (...), miały wyłącznie charakter informacyjny. Wobec tego powodom nie przysługiwało uprawnienie do uchylenia się od oświadczenia woli dotyczącego zawarcia umowy kredytu ze względu na błąd co do wysokości omawianych parametrów.

Dodać trzeba na marginesie, że w toku przesłuchania powodów w/w nie wskazywali aby przy ubieganiu się o kredyt u pozwanego, przy podejmowaniu decyzji dotyczącej zawarcia Umowy, kierowali się opisanymi w jej treści parametrami w postaci (...) i (...). Powodowie wskazywali jedynie, iż z uwagi na posiadane przez nich dochody. w Bankach,
w których pytali o ofertę kredytową, uzyskiwali informacje, że nie posiadają zdolności do uzyskania kredytu w PLN. Tym samym należy uznać, iż przedmiotowe wartości nie decydowały o zawarciu Umowy, wobec czego nie sposób przyjąć, aby wypełniona została dyspozycja art. 84 k.c.

Niezależnie od trafności przedstawionych rozważań, w zakresie zasadności zarzutów podnoszonych przez powodów w oświadczeniu o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, w tym w zakresie braku informacji
o stosowaniu dwóch rodzajów kursów waluty w ocenie Sądu strona powodowa nie zachowała wynikającego z art. 88 § 2 k.c. rocznego terminu zawitego do złożenia tego oświadczenia. Deklaracje powodów w zakresie daty powzięcia wiadomości o ww. okolicznościach, uznać należy za niewiarygodne. O tym jak faktycznie kształtowały się koszty kredytu powodowie przekonali się już w sierpniu 2011 r., kiedy wobec wzrostu kursu CHF, wysokość raty znacząco wzrosła, tj. z kwoty średnio 1400 zł - przy sugerowanej przez doradcę w wysokości 1300 zł - do kwoty 1700 zł. Każdy rozsądny człowiek który przy podejmowaniu decyzji o zawarciu kredytu, kierował się parametrami (...) i (...), w sytuacji w której stopa referencyjna oprocentowania kredytu nie zwiększa się, a mimo to koszty obsługi kredytu w postaci wysokości miesięcznej raty rosną, byłaby w stanie dostrzec, iż wyliczenia banku co do (...) i (...) wprowadziły ją w błąd.

Co również istotne także w 2015 r. kiedy powodowie wystąpili o zawarcie aneksu umożliwiającego spłatę kredytu w walucie CHF, skoro jak wskazywali, chcieli płacić mniej
z uwagi na wysokość stosowanego przez pozwany bank kursu waluty, nie sposób uznać, iż
w w/w dacie nie byli świadomi, jaki wpływ na wysokość raty kredytu, w tym koszty kredytu, ma ustalany przez pozwany bank kurs sprzedaży waluty CHF. Nie ulega zatem wątpliwości, iż najpóźniej w w/w dacie powodowie powzięli informacje o okolicznościach, na które powołują się w oświadczeniu złożonym jednakże dopiero 19 marca 2020 r.

Powodowie zarzucali także Umowie, sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, ze względu na niedopełnienie oczekiwanego od Banku poziomu obowiązków informacyjnych względem Kredytobiorcy. W ocenie Sądu zarzut ten, ze względu na formułowane przez powodów żądanie ustalenia nieważności Umowy może być oceniany zarówno w oparciu
o art. 58 § 2 k.c. jak również w ramach oceny abuzywności klauzul indeksacyjnych,
a precyzując, klauzuli ryzyka walutowego (przyjmując w ramach klauzul waloryzacyjnych rozróżnienie klauzul ryzyka walutowego oraz klauzul spreadu walutowego). Bez względu na to w oparciu o który przepis zostałyby one poczynione, postawione przez Sąd wnioski, prowadzić będą do tożsamych skutków, którym jest nieważność Umowy.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współżycia społecznego" określane są najogólniej rzecz ujmując, obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych
w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta.

W kontekście oceny umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym pozostaje, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient
i konsument obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści.

O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego mówi się w związku z tym także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomie i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi (P. Machnikowski [w] E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008).

W myśl art. 353^1 k.c. kompetencja stron zawierających umowę zobowiązaniową jest ograniczona w ten sposób, że treść i cel kształtowanego przez nią stosunku zobowiązaniowego nie mogą być sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a zatem z normami moralnymi, kryteriami wybiegającymi poza prawo materialne, jednak powszechnie akceptowanymi oraz egzekwowanymi w danym społeczeństwie lub przy zwieraniu określonych stosunków prawnych. Wydaje się, że pojęcie sprzeczności stosunku zobowiązaniowego z zasadami współżycia społecznego trzeba rozumieć jeszcze szerzej, dopuszczając istnienie tej sprzeczności także na innej płaszczyźnie niż treść i cel regulacji dokonywanej przez strony. Chodzi tu o rozszerzenie dokonywanej oceny moralnej na samą czynność zawarcia umowy, badanie nie tylko treści zobowiązania (rodzaj świadczenia, jego przedmiot, proporcje obowiązków stron) podlega negatywnej ocenie moralnej, lecz także to, jakie postępowanie stron doprowadziło do zawarcia umowy. Może się bowiem zdarzyć,

że sama treść umowy nie budziłaby zastrzeżeń moralnych, gdyby nie fakt, że na decyzję jednej ze stron umowy wpłynęło naganne moralnie postępowanie drugiej strony (tak P. Machnikowski „Swoboda umów według art. 353^1 k.c.- konstrukcja prawna, C.H. Beck, Warszawa 2005).

Badaniu po kątem sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego podlega zatem nie tylko treść i cel umowy, ale także znaczenie mają okoliczności, które doprowadziły do zawarcia umowy. Obowiązki informacyjne Banku w dacie zawierania spornej Umowy nie wynikały z żadnych powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Gdyby tak było, ocena
w tym przedmiocie dokonywana byłaby w oparciu o art. 58 § 1 k.c. Tym niemniej obowiązki informacyjne Banku w okresie zawierania Umowy, wywodzić należy ze szczególnej funkcji banków, winny być one rozpatrywane na płaszczyźnie etyki zawodowej banków, ich pozycji w obrocie gospodarczym, sposobu w jaki te instytucje w dacie zawierania Umowy były postrzegane przez przeciętnych klientów.

W powołanym świetle zwrócić trzeba również uwagę, że na szczególną pozycję
w strukturze społecznej i obrocie gospodarczym, wynikającą z funkcji jaką pełnią banki, wskazywał sam (...) Banków (...), wydając uchwały instruujące, w jaki sposób banki winny traktować swych klientów. Rzecz jasna wspomniane uchwały stanowiły wyłącznie zalecenia, a nie prawo powszechnie obowiązujące. Dają one jednak zdaniem Sądu podstawę to wypracowania pewnego oczekiwanego, prawidłowego, moralnego postępowania jaką same banki rekomendują we własnym działaniu wobec klientów.

W dacie zawierania spornej Umowy obowiązywały także Zasady Dobrej Praktyki Bankowej (załącznik nr 1 do Uchwały nr 6 XVIII Walnego Zgromadzenia (...) Banków (...) z 26 kwietnia 2007 r.), gdzie banki same określiły się instytucjami zaufania publicznego, a także wskazały, że wobec klientów bank winien postępować zgodnie
z wysokimi wymaganiami co do rzetelności, taktując wszystkich swoich klientów z należytą starannością, bez wykorzystania swego profesjonalizmu, a także działać w granicach dobrze pojętego interesu własnego z uwzględnieniem interesu klientów (rozdział II), nadto bank powinien informować klienta o rodzajach i warunkach świadczonych usług, wyjaśniając różnice między poszczególnymi oferowanymi usługami ze wskazaniem korzyści, które dana usługa gwarantuje oraz wiązanych z daną usługą ryzykach (rozdział IV).

Na obowiązki informacyjne banków w stosunku do klientów zwracała uwagę także Komisja Nadzoru Bankowego w ramach tzw. rekomendacji S z 2006 r. Rzeczona rekomendacja nie jest źródłem prawa, jak również nie stanowi wiążących wytycznych postępowania dla banków. Mogła jedynie stanowić kryterium oceny podczas wykonywania przez (...) obowiązków nadzorczych. Tym niemniej z jej treści także wynikają pewne reguły postępowania względem klientów, które powinny być respektowane, aby zapewnić klientom odpowiedni poziom świadczonych czynności bankowych. Rekomendacja S została wydana
w 2006 r. i obowiązywała w stosunku do banków od 01 lipca 2006 r. W przeważającej części dokument ten zawiera szczegółowe kryteria zarządzania ryzykiem na poziomie banku, w tym odnosi się do prawidłowego zabezpieczenia pozycji banku, wskazuje na konieczność stałego monitorowania i analizowania ryzyka kredytowego (3.1 Rekomendacja 11), a z drugiej strony statuuje obowiązek informacyjny względem kredytobiorców oparty na zasadach profesjonalizmu, rzetelności, staranności i najlepszej wiedzy, tak aby również kredytobiorca pozyskał wiedzę w zakresie skutków zmiany kursu walutowego na wartość ekspozycji kredytowej, wysokość rat kapitałowo-odsetkowych a także warunków i konsekwencji zmiany waluty ekspozycji kredytowej (pkt 5.1 Rekomendacja 19 i pkt 5.2 Rekomendacja 20). Przedmiotowa Rekomendacja nie określa maxymalnych standardów lecz minimalny zakres wiedzy, jaki powinien pozyskać kredytobiorca. Nie określa również formy w jakiej przedmiotowy obowiązek wobec klienta powinien być zrealizowany. Nie czyniła również rozróżnienia w zakresie rodzaju koniecznych informacji od zakresu wiedzy, rodzaju wykształcenia czy innych umiejętności klienta.

W świetle powyższego podkreślić wypada, iż (...) w szczególności zalecał bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne. Jedno ze szczegółowych zaleceń przewidywało podawanie klientom informacji poprzez symulację rat kredytu: zestawienie rat kosztów obsługi ekspozycji kredytowej w PLN i walucie, podanie rat kosztów obsługi w przypadku zastosowania stopy procentowej dla

PLN przy zwiększeniu się kapitału o 20 % i wskazanie kosztów obsługi kredytu przy deprecjacji złotego liczonej jako maksymalna zmienność kursów w ciągu 12 miesięcy poprzedzających.

Dokonując oceny przedmiotowej Umowy pod kątem obowiązków informacyjnych spoczywających na Banku (art. 58 § 2 k.c.) należy sobie uzmysłowić, że ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Przede wszystkim zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wyliczenie wszakże poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie a w przypadku pozwanej raty były równe
w CHF), wysokość spłaty w złotówkach jako iloczyn kwoty w CHF i kursu zmienia się razem z tym kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on w stanie regulować wymagalnych rat kredytu. Wskazana tu zmiana wysokości raty może na przykład oznaczać, że kredytobiorca będzie musiał wydać nie 1/3, ale połowę swoich miesięcznych dochodów (uzyskiwanych w walucie krajowej) na pokrycie zobowiązania wobec banku (zwiększenie ekonomicznej wartości raty kredytu, która jest stała w CHF, ale jest przeliczana na złotówki, gdyż w te walucie kredytobiorca spełnia świadczenie należne bankowi). Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu (przy niskiej wartości CHF) ta okoliczność nie była dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było zazwyczaj niwelowane spadkiem stopy procentowej LIBOR. Ekonomiczne saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy - wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie waluty obcej. Przy wskazanym wyżej wzroście kursu pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty (jego wartość ekonomiczna w przeliczeniu na walutę krajową) nie zmalała (nawet minimalnie), ale wręcz wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia z tytułu kapitału, pozostaje ekonomiczna dwukrotność udzielonego kredytu. Ta ekonomiczna właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna dla przeciętnego klienta banku i odbiega od standardowego kredytu udzielonego
w złotówkach, w którym kwota pozostała do zapłaty (kapitał) praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób właśnie ta cecha kredytu indeksowanego stanowiła największe zaskoczenie po zwarciu umowy i kilkuletniej spłacie kredytu. Różnice zaczęły być tym bardziej wyraźne im wyraźniej wzrastał kurs franka szwajcarskiego (tak Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 20 grudnia 2019 r., XXV C 1597/17).

Ze względu na wspomniane ekonomiczne wahania salda kredytu na przestrzeni kilkunastu lat wykonywania umowy kredytu indeksowanego, klient banku według Sądu winien zostać także pouczony i poinformowany w zrozumiały i obrazowy sposób o sytuacji ekonomicznej w jakiej może się znaleźć w przypadku wypowiedzenia umowy kredytu lub chęci jego wcześniejszej spłaty. Ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe, kredytobiorca
w takich sytuacjach może być wszakże zobowiązany do poniesienia wyższego ekonomicznie wydatku (w złotych polskich) aniżeli w przypadku kredytu złotowego
w którym saldo nie podlega wahaniom wynikającym ze zmian waluty. Przy wypowiedzeniu umowy kredytu lub wcześniejszej spłacie kredytu indeksowanego, ponoszone przez konsumenta ryzyko kursowe nie jest rekompensowane niższym aniżeli w kredycie złotowym oprocentowaniem. Rekompensata w postaci niższej stopy referencyjnej o ile jest odczuwalna
w pierwszych latach wykonywania umowy (ze względu na wysoką podstawę oprocentowania – kapitału pozostałego do spłaty), z biegiem czasu zanika. Bank powinien zatem nie tylko udzielić konsumentowi informacji o tym w jaki sposób może kształtować się saldo kredytu przy wzroście waluty indeksacyjnej, jak może wyglądać miesięczna rata kredytu indeksowanego w przypadku wzrostu kursu waluty, ale także uzmysłowić klientowi, że w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, kredytobiorca w przypadku kredytu indeksowanego, ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe może ponieść wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN, a tym samym także wyższe koszty odsetek za opóźnienie w spłacie tegoż salda (których wysokość w spornej Umowie, po kolejnym przewalutowaniu z CHF na PLN, była już ustalana na zasadach ogólnych, takich jak w przypadku kredytów złotowych - a więc na maksymalnych poziomach dopuszczalnych przez prawo (vide: §14 ust. 3-5 Umowy k. 84). Opłacalność ekonomiczna kredytu indeksowanego oraz związane z

tym kredytem ryzyka, a tym samym pouczenia klienta przez bank, nie powinny ograniczać się zatem wyłącznie do porównania
z kredytem złotowym przy założeniu dotrwania do końca okresu kredytowania, ale także przedstawienia klientowi sytuacji w jakiej może się znaleźć w razie postawienia salda kredytu
w stan wymagalności, przed końcem okresu kredytowania, a także przedstawienia jak będzie kształtować się saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej.

Zdaniem Sądu te dwa elementy mają największe znaczenie dla klienta banku
i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda ekonomicznego (na skutek ryzyka walutowego) w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy uzyskującego dochody w walucie krajowej. Jeśli kurs waluty przekroczy określony (podany przez bank) poziom, to kredyt indeksowany staje się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu
o podobnych parametrach, ale udzielanego w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do katastrofy finansowej. Dotychczasowa zmienność kursu danej waluty obcej - mimo iż łatwa do ustalenia - nie jest zdaniem Sądu powszechnie znana. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku walutowym. W konsekwencji według Sądu minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu
w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia (salda ekonomicznego kredytu) przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu klientowi banku na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Niepełna informacja o ryzyku kursowym w oczywisty sposób wpływa na decyzję o zawarciu umowy w CHF zamiast w PLN, czy wręcz w ogóle decyzję o zawarciu umowy kredytowej. Podniesienie kursu stanowi bowiem z punktu widzenia konsumenta dodatkowy koszt kredytu - ponad niemałe odsetki naliczone zgodnie z umową przez bank.

Dlatego też w ocenie Sądu prawidłowe wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej i rzetelnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak
i kapitału pozostałego do spłaty, zobrazowania sytuacji klienta w przypadku wypowiedzenia umowy, czy wcześniejszej przeterminowanej spłaty kredytu. Informacje te dają bowiem potencjalnemu kredytobiorcy, realny i namacalny obraz konsekwencji ekonomicznych wyboru kredytu waloryzowanego walutą obcą. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone") oraz konkretnych przykładowych kwot wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt w wariantach obrazujących sytuację ekonomiczną klienta
w przypadku wzrostu waluty kredytu do najwyższych historycznych notowań, nie tylko
w zakresie wysokości bieżącej raty, ale także salda kredytu.

Zdaniem Sądu, Bank w ramach oferowania powodom spornej Umowy zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie jako profesjonalista, prowadzący dodatkowo działalność kantorową, pełnych i rzetelnych informacji o zmianach kursu waluty indeksacyjnej,
w szczególności o wcześniej zanotowanych maksimach kursowych i zmienności waluty indeksacyjnej na przestrzeni okresu poprzedzającego zawarcie Umowy. Nie podał również jak przy takim kursie (maksymalnym) będą kształtowały się konkretne zobowiązania Kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy wystąpieniu pesymistycznego scenariusza, tj. wzrostu kursu waluty indeksacyjnej do możliwie najwyższego z uwagi na historyczne notowania poziomu.

Pouczenie Banku o ryzyku kursowym, w rozpatrywanym przypadku, ograniczało się do stwierdzenia w §1 ust. 1 Umowy, iż Kredytobiorcy znane jest ryzyko kursowe. Pozwany przedstawił wprawdzie powodom w oświadczeniu o ryzyku walutowym, symulację kredytu złotowego i indeksowanego. Symulacja ta jednak w ocenie Sądu nie oddawała możliwego do oszacowania na dzień przedstawienia powodom oferty kredytu indeksowanego, ryzyka walutowego.

Pozwany przygotował symulację dla innej kwoty kredytu aniżeli wnioskowana przez powodów (k. 378). Po wtóre nie poinformował powodów o historycznie najwyższych poziomach kursu waluty indeksacyjnej. Pozwany przedstawił symulację wzrostu raty kredytu
w przypadku podwyższenia kapitału o 20%, oraz przy zwiększeniu kursu o 11.21% odpowiadającego wzrostowi z ostatnich 12 miesięcy, zgodnie z rekomendacją S z 2006 r. Rzecz jednak w tym, iż ze względu na niski kurs CHF w 2006, 2007 roku i jego tendencję spadkową
w 2008 roku, taka symulacja miała się nijak do notowań historycznych franka szwajcarskiego. Co więcej ze względu na odchylenia od historycznego kursu maksymalnego była nieaktualna dla prawidłowego zobrazowania klientowi faktycznego ryzyka kursowego, mogła wywoływać wręcz u klienta przekonanie o stabilności waluty indeksacyjnej oraz bardzo niskim koszcie pozyskania kapitału, na co zresztą wskazywano powodom na etapie przedkontraktowym. Istotnym jest także to, iż pozwany nie zobrazował powodom tego jak wyglądać będzie saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej, a także tego, jak kształtować się będzie wysokość odsetek karnych w razie powstania zadłużenia przeterminowanego (w porównaniu do kredytu złotowego).

Brak pełnej i rzetelnej informacji mógł w tej sytuacji obiektywnie rzecz oceniając, wpływać na przeciętnego klienta jakim są powodowie, na wybór rodzaju kredytu, czy też
w ogóle decyzję o zaciągnięciu zobowiązania kredytowego indeksowanego do waluty obcej.
W ocenie Sądu wyłącznie posiadanie pełnych i rzetelnych informacji przez przeciętnego klienta, korzystającego z umowy kredytowej umożliwia podjęcie mu świadomej decyzji. Przeciętny klient banku powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w CHF musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego, ale postrzeganego nie jako abstrakcyjna świadomość zmiany kursów walut obcych, lecz praktyczna świadomość wpływu tych wahań na zaciągane zobowiązanie, którego wartość ekonomiczna (zarówno rata kredytu jak i saldo ekonomiczne pozostające do spłaty), może ulec drastycznej zmianie ze względu na to ryzyko. Nawet rozważny klient nie jest bowiem profesjonalistą w zakresie bankowości, nie posiada ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania.

Z powyższych względów przy ocenie ryzyka kursowego oraz opłacalności oferowanego przeciętnemu klientowi banku produktu kredytowego, klient opiera się przede wszystkim na informacjach podawanych ze strony banku, który może, a nawet był zobowiązany, przeprowadzić na bieżąco odpowiednie symulacje i porównania, pozostawiając klientowi podjęcie świadomej decyzji o tym, który z oferowanych produktów kredytowych wybrać. Klasyczny złotowy czy nowy, którego sposób działania powinien zostać przedstawiony klientowi na konkretnym przykładzie, wraz z odpowiednimi zmiennymi.
Z tego właśnie względu zdaniem Sądu klient banku, ufający profesjonalnym doradcom banku, ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd lub przestawiać niepełne informacje, niepozwalające na świadome podjęcie decyzji (por. wyrok SA
w Warszawie z 10 lutego 2015 r., V ACa 567/14, Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania obiektywnych, rzetelnych i pełnych informacji, niezbędnych do oceny opłacalności jednego z dwóch produktów kredytowych (klasycznego i indeksowanego) klient banku może ponosić pełną odpowiedzialność ekonomiczną płynącą z ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym kursem waluty obcej.

Na kanwie niniejszej sprawy takowej pełnej, rzetelnej i obiektywnej informacji ze strony doradcy kredytowego Banku, w ocenie Sądu zabrakło. O tym jakie informacje były przekazywane przez pozwanego, świadczy treść Umowy oraz treść oświadczenia o ryzyku walutowym. Informacje przekazywane powodom były jednak niepełne, niewystarczające do podjęcia świadomej decyzji o wyborze spornego rodzaju kredytu. Poprzez podanie powodom niepełnej i nierzetelnej informacji o ryzyku walutowym, Bank w ocenie Sądu wpłynął na zachowanie powodów, którzy skorzystali z produktu kredytowego bardziej ryzykownego, aniżeli wynikałoby to z informacji przekazywanych na etapie składania oferty. Dodatkowo zwrócić należy uwagę, że pozwany sam zabezpieczył się przed ryzykiem walutowym, zapewniając sobie zysk ekonomiczny z umów kredytu indeksowanego bez względu na rynkowy wzrost lub spadek waluty indeksacyjnej. Powodowie tymczasem poprzez nieprawidłowe wykonanie oczekiwanych od Banku obowiązków informacyjnych, zostali narażeni na ponoszenie nieograniczonego ryzyka walutowego.

Podsumowując powyższą część rozważań należy wskazać, że według Sądu, pozwany nie wywiązał się należycie z obowiązków udzielenia powodom rzetelnej informacji
w zakresie rzeczywistego ryzyka walutowego, co skutkowało powzięciem przez powodów niekorzystnej decyzji o zaciągnięciu kredytu indeksowanego związanego z nieograniczonym ryzykiem walutowym, wpływającym na wartość ekonomiczną świadczenia spełnianego na rzecz Banku zarówno w długim horyzoncie wykonywania Umowy jak i wcześniejszego zakończenia tego stosunku prawnego. Sposób zawarcia przedmiotowej Umowy powoduje
w ocenie Sądu, że jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron (art. 58 § 2 k.c.).

Powyższa konstatacja stanowi kolejny argument przemawiający za ustaleniem nieważności spornej Umowy. Tym niemniej w celu wyczerpania zarzutów podnoszonych
w toku instancji przez powodów, należy odnieść się także do kwestii abuzywności klauzul indeksacyjnych zawartych w §9 ust. 2, §10 ust. 3, §14 ust. 3 w zw. z §6 ust. 1 Umowy.

Zgodnie z dyspozycją art. 385^1 § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej
z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa
i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385^2 k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W niniejszej sprawie Sąd nie miał wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest przedsiębiorca - Bank oraz konsument w rozumieniu art. 22^1 k.c. - powodowie. Strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów, podważających status powodów jako konsumentów.

W ocenie Sądu nie ulega również wątpliwości, że kwestionowane klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez pozwanego. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż umowa była indywidualnie negocjowana. Na gruncie oceny abuzywności wzorca należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia od samej możliwości negocjowania jego treści. Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych mają bowiem na celu ochronę konsumenta przed narzuceniem mu przez przedsiębiorcę - stronę mającą przewagę rynkową - niekorzystnych dla niego postanowień, a nie tylko przed ukryciem tych postanowień w chwili zawierania umowy (zob. w szczególności wyrok TSUE z dnia 3 czerwca 2010 r., C. (...) A.M. (...) P. M., C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 27 i przytoczone tam orzecznictwo).

Z przytoczonych już względów według Sądu analizowane klauzule indeksacyjne określają główne świadczenie stron także w rozumieniu art. 385^1 § 1 zd. 2 k.c. Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok
z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 3851, nt. 8). Sąd ma zarazem świadomość przeciwnej linii orzeczniczej (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl.; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, z. 11, poz. 134; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79), która jednak nie jest przekonująca. Odwołuje się bowiem do pozaustawowego kryterium „bezpośredniości" określania świadczenia głównego, a także do wąskiego rozumienia wyjątku od zasady kontroli abuzywności. Sąd podziela w ogólności stanowisko, że wyjątek z art. 385^1 § 1 zd. 2 k.c. należy wykładać wąsko w myśl zasady exceptiones non sunt extendandae i w zgodzie z dyrektywą 93/13 wykładaną zgodnie

z orzecznictwem TSUE, tym niemniej nieuprawnione byłoby twierdzenie, że Trybunał Sprawiedliwości opowiedział się za stanowiskiem zajmowanym w niepodzielonej przez Sąd linii orzeczniczej. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. R., pkt 59 TSUE wskazał, że „wyrażenie 'określenie głównego przedmiotu umowy' obejmuje (...) warunek (...) zgodnie
z którym (...) do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży (...) waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny" (por. także wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, A., pkt 41, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej). Sąd, oceniając charakter Umowy łączącej strony oraz całokształt jej postanowień, stoi na stanowisku, że główne świadczenie powodów jest określone klauzulami indeksacyjnymi. Nie do obrony, według Sądu, jest tworzenie rozróżnienia między „określaniem głównego świadczenia" a „wpływaniem na jego wysokość".

Tym niemniej powyższe nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności klauzul indeksacyjnych. Zgodnie bowiem z art. 385^1 § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony jest niesformułowane
w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu
o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. i R., pkt 75). Tymczasem wprowadzone do Umowy klauzule indeksacyjne, opierające się na Tabeli Kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez pozwanego, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej istoty zaprzeczały wymogowi przedstawienia powodom w przejrzysty sposób mechanizmu ustalania tych kursów, tak żeby mogli w oparciu o obiektywne kryteria szacować wysokość swojego zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, Objaśnienia do art. 3851 [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005; K. Zagrobelny, Objaśnienia do art. 385^1 [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi

o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży,

w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością
i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne
z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, Lex nr 824347).

W ocenie Sądu zawarte w Umowie postanowienia określające sposób ustalenia salda kredytu po jego uruchomieniu a także sposób spłaty rat kredytu oraz przeliczające saldo kredytu w przypadku wypowiedzenia Umowy są abuzywne, a tym samym nie wiążą powodów.

Po pierwsze rzeczone klauzule nie odwołują się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalają w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny. Przede wszystkim pozwany nie zdefiniował w jaki sposób następuje ustalenie przez Bank „kursu rynkowego". Pojęcie kursu rynkowego nie zostało jednoznacznie określone. Po drugie wysokość spreadu w Tabeli kursowej mogła być zmieniana wyłącznie przez Bank bez żadnych uchwytnych podstaw i granic.

Pozwany na podstawie klauzul indeksacyjnych mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźniki, według których obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez samodzielne wyznaczanie w Tabelach Kursowych, kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego - dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zwrócić należy także uwagę, że mianem „ spreadu" określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach Umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów „ spreadowi" nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to dodatkowa prowizja na rzecz Banku, pobierana przy uruchomieniu kredytu oraz spłacie zobowiązania przez powodów. Owa dodatkowa prowizja była różna w zależności od podstawy wliczeń, którą poza kwotą uruchamianego kredytu, wysokością spłacanych rat wyrażonych w CHF, uzależniona była od przyjętego przez Bank „rynkowego" kursu waluty indeksacyjnej oraz decyzji Banku o tym
w jakim procencie do ustalonego przez Bank „kursu rynkowego" dodana zostanie prowizja
w postaci spreadu.

Nie można także tracić z pola widzenia tego, że w sytuacji w której kurs waluty indeksacyjnej wzrastał, wzrastało także realne obciążenie ekonomiczne Kredytobiorcy, gdyż wyrażona w CHF rata miała większą wartość ekonomiczną dla Kredytobiorcy. Tym samym podstawa do obliczenia dodatkowego wynagrodzenia w postaci spreadu (pobieranego wszakże w walucie polskiej) także wzrastała.

Pozwany mógł w zależności od decyzji Zarządu, wpływać na wysokość spełnianego przez powodów świadczenia, „rekompensując" sobie w ten sposób np. niską stopę oprocentowania LIBOR 3M (która spadała wraz ze wzrostem kursu CHF) i/lub finansować własne zabezpieczenie kredytu indeksowanego do CHF w postaci transakcji (...) oraz (...). Zabezpieczenie przez Bank własnego ryzyka kursowego musiało wszakże wiązać się z nakładami finansowymi, co jest rzeczą oczywistą. Powodowie nie otrzymywali natomiast

w zamian za pobranie przez pozwanego owego spreadu żadnej korzyści, ponosząc przy tym nieograniczone ryzyko kursowe wpływające na ich interes ekonomiczny. Za taką korzyść
w ocenie Sądu nie może być uznane zastosowanie niższej stawki referencyjnej oprocentowania. Niższe w ujęciu globalnym oprocentowanie kredytu indeksowanego, nie może uzasadniać dowolności Banku w kształtowaniu wysokości „kursu rynkowego" waluty indeksacyjnej oraz dowolności w kształtowaniu wysokości spreadu walutowego. Koszty i opłaty pobierane przez Bank od Kredytobiorcy, muszą być bowiem jasno określone, nie mogą przybierać postaci dodatkowych ukrytych prowizji, której poziom nie może być przy tym w żaden sposób skontrolowany przez Kredytobiorcę. Jeśli Bank ponosi w związku z akcją kredytową dodatkowe koszty i ryzyko, to winny być one wkalkulowane do umowy w postaci wyższej marży, która jest podawana w treści umowy w konkretnej wysokości. Ukrywanie jej w postaci niedookreślonego spreadu uznać należy nie tylko za naruszające art. 385^1 k.c., ale także wpływające na ewentualne zachowania klientów Banku, którzy wybierając dany rodzaj produktu kredytowego, mieli zaburzony ogląd, co do faktycznych kosztów pozyskania kredytu. Wszakże logicznym jest, że rzesza klientów Banku, wybierało kredyt indeksowany, ze względu na atrakcyjne, niższe oprocentowanie, kierując się niepełnym obrazem co do opłacalności ekonomicznej kredytu indeksowanego. Połączenie tych faktów z omówionym już powyższej w ramach zarzutu naruszenia przez pozwanego obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyka kursowego (klauzuli walutowej), prowadzi do wniosku, że klauzule indeksacyjne nawet w zakresie samej klauzuli spreadu walutowego stanowiły rażące naruszenie praw powodów jako konsumenta.

Dodatkowym elementem ocenianego stosunku prawnego, którego rozkład na czynniki pierwsze prowadził do konkluzji o abuzywności całych klauzul indeksacyjnych, jest to, iż Kredytobiorcy nie wyjaśniono dlaczego Bank w ogóle stosował różnorodzajowe kursy waluty indeksacyjnej. Odmienne w momencie uruchomienia kredytu („kupna") oraz odmienne
w momencie spłaty („sprzedaży") mimo, że między stronami umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut, zaś sam kredyt został udzielony w złotych polskich. Wskazywanie obecnie, iż stosowanie niejednorodzajowych kursów walut, służyło do ograniczania ryzyka walutowego ze strony Banku, który na skutek indeksacji wyrażał w księgach rachunkowych wysokość zobowiązania z danej umowy kredytu w walucie obcej, z punktu widzenia prawa zobowiązań jest irrelewantne. To w jaki sposób Bank sfinansuje akcję kredytową (spełni swoją część zobowiązania) z punktu widzenia konstrukcji (treści) umowy kredytu bankowego pozostaje bez znaczenia, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, iż Bank dokonując masowej wymiany waluty na rynku międzybankowym, z całą pewnością jest w stanie nabyć walutę wymienialną na dużo korzystniejszych warunkach, aniżeli w obrocie detalicznym, co zdaniem Sądu również pośrednio podważa koncepcję ferowaną przez pozwanego. Jak już wyjaśniono
z tytułu korzystania przez Kredytobiorcę z udostępnionego kapitału Bank pobiera oprocentowanie oraz marżę, których wysokość winna zostać skalkulowana w taki sposób, aby była atrakcyjna dla potencjalnych klientów, zapewniając jednocześnie bankowi płynność finansową oraz godziwy zysk i konkurencyjność na rynku usług kredytowych.

Klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny,
a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu nie przedstawiała natomiast w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu
o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla nich z Umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF, w Tabeli Kursowej. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych, trzeba wskazać, że według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385^1 § 2 in fine k.c.).

W zakresie wykładni dyrektywy 93/13/EWG, a tym samym również implementujących ją przepisów krajowych o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385^1 i n. k.c.), wiążąca jest wykładnia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym TSUE jest wyłącznie właściwy w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji.

Spośród licznych orzeczeń trybunału luksemburskiego wydawanych na tle wykładni wspomnianej dyrektywy godzi się wymienić trzy: wyrok z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, A. B.; wyrok z 15 marca 2012 r., C-453/10, P. i P. oraz wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank.

Kontynuacją linii orzeczniczej zapoczątkowanej przez powyższe rozstrzygnięcia, jest wydany w dniu 3 października 2019 r. przez TSUE wyrok w sprawie C-260/18 (D.), który zapadł w następstwie pytania prawnego wystosowanego przez Sąd Okręgowy
w Warszawie, a zatem na tle polskiego systemu prawnego. Z rzeczonego orzeczenia można wywieść następujące założenia w ramach wykładni prawa Unii Europejskiej oraz prawa krajowego:

1. Warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);

2. Jedynie w sytuacji, gdyby umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);

3. Ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);

4. Konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów
o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);

5. Przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Konstatując zasadność powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu zależy od przesądzenia kwestii, czy jakiś z przepisów polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych dotyczących waloryzacji.

W powołanym świetle zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym
o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały
w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie

ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Zwrócić należy jednak uwagę, że jak już wyjaśniono klauzula indeksacyjna w rozumieniu analizowanej Umowy stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego. Umowa tego rodzaju stała się umową nazwaną po wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej, zaś wcześniej winna być traktowana jako umowa nienazwana, pochodna od umowy kredytu bankowego.

Bacząc na powyższe należy wskazać, że technicznym skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut (zarówno
w zakresie klauzuli spreadu walutowego jak i klauzuli ryzyka walutowego) jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia Umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną Umową. Pozostaje sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania kursów. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia Kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz Banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od Kredytobiorcy. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron - podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii - musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia Umowy w ogóle. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności Umowę należy uznać za nieważną. Nie jest możliwe bowiem określenie świadczenia należnego pozwanemu od powodów.

Niemożliwe jest jednocześnie w ocenie Sądu zastąpienie rzeczonych klauzul abuzywnych, przepisami dyspozytywnymi. Odnosząc się do tej możliwości, przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez TSUE, uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. Strona powodowa takowej zgody nie wyraża. Poza tym TSUE (w sprawie D.) wykluczył w ogóle uzupełnianie umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu. W szczególności przepisem takim nie może być z wyłożonych już względów (przy ocenie Umowy na zasadach ogólnych) art. 358 k.c. oraz art. 354 k.c.

Wobec wyraźnego stanowiska powodów odwołujących się do nieważności Umowy, dokonania przez powodów spłaty kwoty zbliżającej się do wysokości środków udostępnionych powodom w ramach uruchomienia kredytu. Nie zachodzi więc sytuacja, w której konsument jest postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których każde jest dla niego ex definitione niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w Umowie albo następczą akceptacją niekorzystnej klauzuli. Nie ma zatem żadnych przeszkód aby uznać, że ustalenie nieważności całej Umowy miałoby odbyć się ze szkodą dla konsumenta, naruszając jego interes ekonomiczny.

W ocenie Sądu żądanie ustalenia nieważności Umowy, nie stanowiło również nadużycia prawa podmiotowego przez powodów. Nie można tracić z pola widzenia, że przy ocenie tego rodzaju zarzutów obowiązuje zasada tzw. „czystych rąk". Jak wynika z poczynionych wyżej rozważań, pozwany konstruując sporną Umowę naruszył szereg przepisów skutkujących nieważnością Umowy zarówno na zasadach ogólnych, jak i szczególnych. Ponadto sposób przedstawiania przez pozwanego spornego stosunku prawnego, wobec braku rzetelnej informacji o ryzyku walutowym, narusza zasady współżycia społecznego. Chybiona jest także argumentacja pozwanego wskazującego, że powodowie mieli możliwość Przewalutowania kredytu w związku ze stopniowym wzrostem kursu CHF. Zwrócić należy uwagę, że takie Przewalutowanie nawet w dniu uruchomienia kredytu, wiązałoby się, ze względu na różnorodzajowe kursy wymiany stosowane przez pozwanego, ze znaczącą stratą finansową. Saldo kredytu Przewalutowane na walutę krajową, powiększyłoby się nie tylko o różnicę wynikającą ze stosowania różnorodzajowych kursów, ale także uległoby podwyższeniu ze względu na rosnący kurs CHF. Oznacza to, że powodowie już przy wzroście kursu sprzedaży CHF o kilka groszy, zobowiązani byliby do spłaty salda wyższego o kilkanaście tysięcy złotych. Opłacalność takiego

Przewalutowania była wątpliwa, podobnie jak to że pozwany wyraziłby na owe Przewalutowanie zgodę. Wszakże pozwany odmówił udzielenia powodom kredytu złotowego ze względu na brak zdolności kredytowej.

Bacząc na powyższe rozważania, według Sądu realizowanie w procesie sądowym roszczeń powodów z uwagi na skalę naruszeń jakich dopuścił się pozwany, nie mogłoby zostać wyłączone na podstawie art. 5 k.c.

W ocenie Sądu konstatacji w przedmiocie nieważności umowy, jako braku możliwości jej wykonania z uwagi na bezskuteczność klauzul abuzywnych nie zmienia również fakt, iż powodowie w dniu 21 stycznia 2015 r. zawarli aneks nr 1, na mocy którego uzyskali możliwość spłaty rat kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Jak już powyżej wskazano przedmiotowa czynność zainicjowana przez powodów, miała jedynie na celu umożliwienia powodom zakup waluty po cenie niższej, niż kurs sprzedaży stosowany przez pozwany Bank. Nie stanowiła przy tym nowacji stosunku umownego (art. 506 k.c.), jak również nie zmierzała i nie wywarła skutków przeliczeniowych całej wartości kredytu, tj. salda kredytu czy też rat zapłaconych do czasu podpisania aneksu. Jak wskazali E. i S. małżonkowie T. podpisując aneks ich wolą nie było sanowanie wadliwych postanowień.

Ponadto podkreślić wypada, iż przedstawienie przez pozwanego dopiero w aneksie nr 1, ogólnego sposobu, w jaki Bank wyznaczał kursy w swojej Tabeli, jest działaniem spóźnionym. Tego rodzaju informacji, zabrakło bowiem w treści Umowy, wykładanej według brzmienia obowiązującego na dzień jej zawarcia. Obecne wyjaśnienia pozwanego oraz późniejsze zmiany Umowy nie mają zatem żadnego wpływu na ocenę abuzywności klauzul indeksacyjnych. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, iż kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już z literalnej treści art. $385^{(2)}$ k.c. Podobnie skutek „niezwiązania konsumenta" abuzywną klauzulą obowiązuje ex tunc, od początku trwania stosunku prawnego. W uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17 (Monitor Prawniczy rok 2018, Nr 14, str. 724) trafnie wskazano, powołując się na orzecznictwo TSUE (m.in. wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank, pkt 31 i 35), że warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia. Zasada autonomii woli pozwala konsumentowi na rezygnację z dobrodziejstw, które wiążą się dla niego z dotykającą przedsiębiorcę sankcją z art. $385^{(1)}$ § 1 k.c. Tym niemniej wykluczone jest pozbawienie konsumenta nabytej ochrony wyrażającej się w korzystnym dla niego ukształtowaniu stosunku prawnego łączącego go
z przedsiębiorcą wskutek wyeliminowania klauzul abuzywnych - bez jego wyraźnej
i świadomej zgody, w szczególności w ten sposób, że pod pozorem zaoferowania mu podpisania „korzystnego" aneksu, eliminującego abuzywną klauzulę, która w rzeczywistości zgodnie z art. $385^{(1)}$ § 1 k.c. nigdy go nie wiązała, przedsiębiorca doprowadziłby do korzystnego dla siebie skutku - ustanowienia klauzuli już nieabuzywnej, jednak kształtującej jego prawa i obowiązki korzystniej względem stanu prawnego wywołanego zastosowaniem sankcji z art. $385^{(1)}$ § 1 k.c.

Przedstawione rozważania, w kontekście zaprezentowanych już okoliczności
i przyczyn wyrażenia przez powodów zgody na spłatę rat w CHF, należy w pełni odnieść do aneksu nr 1, na mocy którego powodowie w/w możliwość uzyskali. Jak już zaznaczono treść zawartego przez strony aneksu nie wskazuje na świadomą, wolną i wyraźną zgodę powodów na rezygnację ze skutków zastosowania sankcji wynikającej z dyrektywy 93/13. Tym samym aneksowanie Umowy, zmiana jej abuzywnych postanowień nie wywarło zamierzonego przez pozwanego (a nieuświadomionego przez powodów) skutku w postaci sanowania mechanizmu indeksacji. Powyższa ocena jest też zgodna z zasadą quod ab initio vitiosum est, non potest tractu temporis convalescere. Niezależnie od powyższego, jeszcze raz należy podkreślić, że aneks tylko częściowo wyeliminował abuzywne klauzule indeksacyjne, bowiem, regulując stosunek prawny ex nunc, w ogóle nie odnosił się do arbitralnie ustalonego przez Bank kursu

stosowanego do przeliczenia wypłaconej w złotych polskich kwoty kredytu na franki szwajcarskie, ograniczając się do przeliczenia ww. kwoty zadłużenia (ustalonej
z wykorzystaniem abuzywnego, arbitralnego spreadu Banku) na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, i to tylko należnych po zawarciu aneksu.

W tym stanie rzeczy Sąd orzekł jak w pkt 1. sentencji wyroku.

Przechodząc do oceny zasadności roszczenia głównego o zapłatę, na wstępie należy zaznaczyć, że Sąd w składzie rozpoznającym żądanie powodów, w przypadku umów kredytu bankowego, co już wskazano powyżej, opowiada się za tzw. teorią salda. Na gruncie umowy kredytu bankowego ani orzecznictwo, ani doktryna, nie wypracowały jak dotąd, ugruntowanego, jednolitego stanowiska opowiadającego się za przyjęciem jako odpowiednią teorii dwóch kondykcji. Jest to wyłącznie jedna z możliwości wykładni przepisów księgi III tytułu V Kodeksu cywilnego, która winna uwzględniać realia konkretnego przypadku.

Podstawę zwrotu wzbogacenia stanowi, co prawda art. 410 § 2 k.c., ale § 1 tego artykułu wskazuje, że przepisy poprzedzające, tj. art. 405-409 k.c., mają zastosowanie również przy nienależnym świadczeniu (zob. wyrok SN z 17 czerwca 2016 r., IV CSK 658/15, Lex nr 2069453). Tradycyjnie przyjmuje się, że zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje w razie spełnienia następujących przesłanek: wzbogacenia, zubożenia, związku między wzbogaceniem i zubożeniem oraz braku podstawy prawnej wzbogacenia. Korzyścią majątkową (wzbogaceniem) w rozpoznawanym przypadku jest zwiększenie aktywów - uzyskanie prawa majątkowego (sumy pieniężnej).

W ocenie Sądu Okręgowego, przy wykładni art. 405 i nast. k.c., w przypadku nieważności umowy kredytu bankowego decydujące znaczenie winny mieć względy funkcjonalne. Ocena, czy i w jakich okolicznościach następuje bezpodstawne wzbogacenie, wymaga ustalenia celu wskazanej instytucji, którym jest przywrócenie zakłóconej równowagi majątkowej zgodnie z zasadami słuszności. Konieczne jest zatem każdorazowo ustalenie, czy
w świetle zasad słuszności przesunięcia majątkowe dokonane między dwoma podmiotami nastąpiły w taki sposób, iż doszło do zachwiania koniecznej i podlegającej ochronie prawnej równowagi majątkowej. Co istotne, konieczne jest przy tym ustalenie, jaki byłby skład majątku zubożonego, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące niesłuszne wzbogacenie (por. wyrok SN z 9 kwietnia 2019 r., V CSK 52/18, Legalis nr 1894007).

Dodać wypada, iż instytucja bezpodstawnego wzbogacenia służy wyrównaniu przesunięć majątkowych, które nie znajdują oparcia w procedurach uznanych przez państwo za legitymizujące, ich funkcją jest oddanie każdemu, co mu się należy według ocen pozytywnego porządku prawnego (por. P. Księżak, Bezpodstawne wzbogacenie. Art. 405-411 KC. Komentarz, Warszawa 2007 s. 6, W. Serda, Nienależne świadczenie, Warszawa 1988, s. 14, R. Trzaskowski, Komentarz do art. 405 KC, teza 1 do art. 405, LEX). Nie chodzi zatem
o realizację poszczególnych roszczeń, jakie powstają w określonym stanie faktycznym, ale
o zapewnienie równowagi majątkowej sprzed zdarzenia dającego się określić jako bezpodstawne wzbogacenie. Taki wniosek płynie już z art. 405 k.c., który w pierwszej kolejności przewiduje zwrot korzyści, zaś dopiero w razie niemożliwości takiego przesunięcia nakazuje zapłatę sumy pieniężnej. Kolejny argument - bardziej szczegółowy - płynie z art. 408 § 3 k.c. Jeżeli żądający wydania korzyści jest zobowiązany do zwrotu nakładów, sąd może zamiast wydania korzyści
w naturze nakazać zwrot jej wartości w pieniądzu z odliczeniem wartości nakładów, które żądający byłby obowiązany zwrócić. Przepis ten reguluje sytuację, w której obie strony są zobowiązane wobec siebie i pozwala na rozstrzygnięcie sprowadzające się do mniejszego przesunięcia majątkowego zapewniającego równowagę sprzed bezpodstawnego wzbogacenia. Rozważany przepis nie może zostać zastosowany wprost w sprawie niniejszej, wskazuje jednak wystarczająco intencje ustawodawcy. W przypadku nieważnej umowy kredytu stroną pierwotnie wzbogaconą jest kredytobiorca, który otrzymał od banku kwotę kredytu. Bank zaś staje się wzbogacony z chwilą, gdy suma spłaconych przez kredytobiorcę rat kredytu przewyższa wysokość przekazanego mu przez bank kapitału - i jedynie w zakresie nadpłaty. Brak jest podstaw prawnych, a także względów aksjologicznych, które uzasadniałyby stosowanie do rozliczeń z nieważnej umowy kredytu tzw. teorii dwóch kondykcji (tak też Sąd Apelacyjny
w Warszawie w orzeczeniu z 30.12.2019 r., I ACa 697/18, Legalis nr 2279162).

Podkreślić należy, iż strona powodowa w ramach żądania zwrotu kwoty środków pieniężnych w złotych polskich, uiszczonych na rzecz pozwanego w okresie od września 2008 r. do końca stycznia 2020 r., przeanalizowała wyłącznie jeden wektor ewentualnego upadku Umowy i w konsekwencji spełnienia świadczenia nienależnego. Trzeba zauważyć, że skoro Umowa nie wiąże stron, to świadczenie nienależne w pierwszej kolejności spełnił pozwany, uruchamiając kredyt w złotych polskich. Porównanie kwoty udzielonego kredytu,
z wysokością spełnionych przez powodów- E. i S. małżonków T. na rzecz pozwanego świadczeń w złotych polskich w okresie objętym powództwem, tj.
w okresie od dnia uruchomienia kredytu do marca 2015 r., daje asumpt do przyjęcia, że to strona powodowa nadal jest zobowiązana do zwrotu pozwanemu nienależnie spełnionego świadczenia. To powodowie pozostają bowiem w dalszym ciągu wzbogaceni kosztem pozwanego. Wszelkie płatności dokonane przez powodów w złotych polskich, należy traktować jako zwrot nienależnego świadczenia otrzymanego od pozwanego.

Powyższe rozważania w zakresie teorii salda, nie mają natomiast zastosowania
w przypadku świadczeń pieniężnych spełnionych przez powodów E. i S. małżonków T. na rzecz pozwanego bezpośrednio w walucie CHF, w okresie od kwietnia 2015 r. do stycznia 2020 r. Powodowie w następstwie Umowy uznanej przez Sąd za nieważną, nie otrzymali bowiem od pozwanego żadnych świadczeń pieniężnych wyrażonych w walucie CHF. Prawo materialne (art. 358 § 1 k.c.) wyraźnie wskazuje natomiast, że świadczenia pieniężne wyrażone w różnych walutach, są świadczeniami rodzajowo odmiennymi (w tym zakresie zob. m.in. wyrok SN z 28 kwietnia 1998 r., II CKN 712/97, Legalis nr 32311, wyrok SN z 23 lipca 2004 r., III CK 339/03, Legalis nr 77080). Skoro walutą spełnienia świadczenia na mocy nieważnej Umowy, nie został frank szwajcarski, to transfer środków pieniężnych z majątku powodów do majątku pozwanego w walucie CHF, w okresie od kwietnia 2015 r. do stycznia 2020 r., nie znajduje żadnego uzasadnienia funkcjonalnego w art. 405 i nast. k.c. Spełnienie przez pozwanego na rzecz powodów świadczenia pieniężnego, którego podstawa prawna odpadła, nastąpiło bowiem w walucie PLN a nie w walucie CHF. Reasumując, spełnienie przez powodów świadczeń pieniężnych bezpośrednio w walucie CHF, tytułem wykonania nieważnego zobowiązania, na skutek odmiennych walut, w których nastąpiły wzajemne przysporzenia majątkowe, uniemożliwia wyrównanie - w ramach teorii salda - wzajemnego bilansu przepływu środków pieniężnych między stronami, do którego doszło w następstwie Umowy kredytowej uznanej przez Sąd za nieważną ex tunc.

Wysokość świadczenia spełnionego w CHF opiewającego na kwotę 23.011,14 CHF Sąd ustalił na podstawie zaświadczenia wystawionego przez pozwanego (...) Bank S.A.
w W. z 15 lutego 2020 r. (k. 217-219).

Nadmienić należy, iż art. 411 pkt 1 k.c. nie ma w niniejszym przypadku zastosowania. Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło
z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide wyrok. Sądu Najwyższego z 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC z 1998 r. nr 6 poz.101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że powodowie posiadali pozytywną i pewną wiedzę, że przesunięcia majątkowe w walucie CHF na rzecz pozwanego, tytułem spłaty rat kredytowych są nienależne. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul waloryzacyjnych, była wszak
i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w ocenie Sądu, w ramach niniejszego postępowania zachodzi przypadek o którym mowa w zdaniu drugim in fine art. 411 pkt 1 k.c. Spełnienie przez powodów omawianych świadczeń, nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Niezależnie od powyższego warunki w jakich było spełniane świadczenie, mogą podlegać kwalifikacji jako ich wykonywanie w warunkach przymusu. Pojęcie przymusu
w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak

i prawnej (por. uchwała Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1972, III CZP 57/71, OSN z 1973 r. nr 3 poz. 37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 stycznia 2016 r., VI ACa 115/16, niepubl. oraz komentarz do art. 411 kc E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011).

W ocenie Sądu spełnione przez powodów świadczenie nastąpiło w celu uniknięcia przymusu albowiem jakakolwiek nieterminowa spłata kredytu, odsetek, prowizji i innych należności wynikających z nieważnej Umowy, została zagrożona sankcją jej wypowiedzenia
z zachowaniem okresu wypowiedzenia 30 dni. Skutkiem zaś wypowiedzenia Umowy było postawienie całego niespłaconego kapitału w stan natychmiastowej wymagalności, co
w przypadku Umowy kredytowej opiewającej na kilkaset tysięcy złotych, skutecznie zniechęca kredytobiorcę od zaprzestania wnoszenia rat kredytowych, nawet po powstaniu wątpliwości co do ważności łączącego strony stosunku prawnego (§14 i 22 Umowy k. 84, 86).

W ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy nawet gdyby Sąd rozważał uwzględnienie
w całości roszczenia głównego o zapłatę, tj. niezależnie od przyjętej teorii salda, niezasadny byłby także zarzut pozwanego oparty o treść art. 409 k.c. Nie sposób bowiem przyjąć, iż
w zakresie spełnionych przez powodów świadczeń pozwany zużył uzyskaną korzyść tak, że nie jest już wzbogacony. W toku postępowania pozwany podnosił, iż w celu udostępnienia powodom kredytu sam musiał pozyskać finansowanie. Nie ulega zatem wątpliwości, iż na skutek spłaty rat kapitałowo-odsetkowych pozwany regulował własne zobowiązania wobec depozytariuszy czy też kontrahentów transakcji (...), przez co sam zwalniał się
z własnych zobowiązań. Przedmiotowe postępowanie nie sposób zatem uznać za skutkujące brakiem wzbogacenia, które w realiach niniejszej sprawy Sąd ocenił wyłącznie w granicach świadczeń wyrażonych w walucie CHF.

Orzekając o sposobie zasądzenia uwzględnionej kwoty świadczenia wyrażonego
w walucie CHF Sąd miał na uwadze fakt, iż pomiędzy powodami nie występowała solidarność czynna.

Stosownie do treści art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeśli to wynika z ustawy lub czynności prawnej. Kilku wierzycieli może być uprawnionych w ten sposób, że dłużnik może spełnić całe świadczenie do rąk jednego z nich, a przez zaspokojenie któregokolwiek
z wierzycieli dług wygasa względem wszystkich (art. 367 § 1 k.c.). O ile powodowie jako Kredytobiorcy odpowiadają za zobowiązania wynikające ze spornej Umowy solidarnie, to brak jest przepisu ustawowego, bądź postanowienia umownego, który statuowałby solidarność powodów (kredytobiorców) jako wierzycieli na gruncie sformułowanych w niniejszym postępowaniu roszczeń o zapłatę. Co prawda solidarność małżonków wynika
z art. 1034 k.c. w związku z art. 46 k.r. i o. (bierna - jako dłużników), normy te nie odnoszą się natomiast do solidarności czynnej małżonków (jako wierzycieli) i brak jest takiego przepisu, który by ją wprowadzał. Ponadto stosunek małżeństwa łączył wyłącznie E.
i S. T..

Na kanwie niniejszego postępowania nie mogła mieć również zastosowania tzw. solidarność nieprawidłowa - odpowiedzialność in solidum. Istota tego rodzaju solidarności polega bowiem na tym, iż dany podmiot/podmioty na podstawie odrębnych stosunków prawnych jest zobowiązany wobec innego podmiotu/podmiotów do spełnienia świadczenia/świadczeń zmierzających do zaspokojenia tego samego interesu i to nawet wówczas, gdy świadczenie każdego z nich jest podzielne. W niniejszej sprawie tymczasem, pozwanego z powodami łączy jeden stosunek zobowiązaniowy, tudzież jedno zdarzenie prawne z którego powodowie wywodzą swoje roszczenia (tożsame okoliczności faktyczne - bezpodstawne wzbogacenie powstałe na skutek: częściowej nieważności Umowy, tudzież abuzywnych postanowień).

Z powyższych względów należałoby przyjąć, iż w zakresie sposobu zasądzenia świadczenia zastosowanie znajdują normy prawne zawarte w art. 379 k.c. Przepis ten stanowi, iż jeżeli jest kilku dłużników albo kilku wierzycieli, a świadczenie jest podzielne, zarówno dług, jak i wierzytelność dzielą się na tyle niezależnych od siebie części, ilu jest dłużników albo wierzycieli. Części te są równe, jeżeli z okoliczności nie wynika nic innego (§1). Świadczenie

jest podzielne, jeżeli może być spełnione częściowo bez istotnej zmiany przedmiotu lub wartości (§2). Zgodnie z powszechnie przyjętymi poglądami podział długu i wierzytelności zgodnie z art. 379 § 1 k.c. dotyczy jedynie takiego przypadku, gdy świadczenie podzielne wynika z jednego stosunku zobowiązaniowego tudzież tożsamych okoliczności faktycznych (zdarzenia prawnego). Przepis ten może znajdować zastosowanie także w przypadku wierzytelności objętych wspólnością majątkową małżonków. Nie ulega wątpliwości, iż roszczenia powodów o spełnienie na rzecz pozwanego wskazanych w pozwie i dalszych pismach procesowych świadczeń pieniężnych są podzielne.

Mając na uwadze poczynione rozważania, w ocenie Sądu określając sposób zasądzenia roszczenia, wypadało również uwzględnić fakt, iż w okolicznościach niniejszej sprawy jak wskazała powódka E. T. (1) - spłaty rat kredytu dokonywane są wyłącznie przez nią oraz S. T.. Włączenie do stosunku umownego P. R. wynikało bowiem z faktu, iż małżonkowie samodzielnie nie mieli zdolności kredytowej, nie zaś w celu dokonywania systematycznych spłat rat kredytu w jakiejkolwiek części.

W tym stanie rzeczy, Sąd przyjął, iż dochodzone w walucie CHF roszczenie, jako spełnione przez powodów E. i S. T. podlegało zasądzeniu wyłącznie na ich rzecz, do ich majątku łącznie z uwagi na łączącą ich wspólność majątkową małżeńską i treść art. 31 § 1 k.r.i o.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 455 k.c. w zw.
z art. 481 k.c. Powodowie żądanie zwrotu środków pieniężnych wyrażonych w walucie CHF, spełnionych na rzecz pozwanego tytułem wykonania nieważnej Umowy, sformułowali
w oświadczeniu o uchylenie się od skutków oświadczenia woli z 19 marca 2020 r., które zostało doręczone pozwanemu w dniu 1 kwietnia 2020 r. (k. 89). Zakreślony w wezwaniu termin wynoszący 7 dni upłynął zatem 8 kwietnia 2020 r. wobec czego zasadne było żądanie zasądzenia odsetek sformułowane w pozwie począwszy od dnia 9 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty.

Celem wyczerpania zarzutów stron podnoszonych w toku instancji, mimo oddalenia roszczenia o zapłatę świadczenia pieniężnego wyrażonego w złotych polskich (za okres od września 2008 r. do marca 2015 r.), z uwagi na przyjętą teorię salda, zasadnym jest również ustosunkowanie się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń o zapłatę.

Odnosząc się powołanego zarzutu, należy wskazać, że podstawę roszczeń pieniężnych powodów stanowią przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, tj. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. Jak zasadnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 marca 2001 r. (sygn. akt V CKN 769/00) w wypadku roszczeń o zwrot świadczenia nienależnego data wymagalności roszczenia co do zasady nie pokrywa się z terminem zapłaty: „Inaczej przedstawia się zagadnienie wymagalności w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, do których zaliczyć trzeba zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia. W tym przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia, gdyż art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako „niezwłoczny" po wezwaniu przez wierzyciela".

Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Jak już wskazano wezwanie do zapłaty kwot dochodzonych pozwem zostało doręczone pozwanemu w dniu 1 kwietnia 2020 r., wobec czego termin przedawnienia należałoby liczyć od w/w daty).

W świetle poczynionych rozważań należałoby uznać podniesiony zarzut przedawnienia za bezzasadny. Nawet gdyby ostatecznie uznać, iż wymagalność żądanych tytułem zwrotu kwot powstawała w dacie spełnienia każdego świadczenia, to za przedawnione zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji wprowadzonej 9 lipca 2008

r. określającego 10 letni termin przedawnienia, należałoby uznać wszystkie płatności zrealizowane od września 2008 r. do maja 2010 r.

Z uwagi na podzielenie stanowiska w przedmiocie braku wzbogacenia pozwanego
w zakresie świadczeń spełnionych w PLN, wobec niewyrównania płatnościami spełnionymi przez powodów w PLN świadczenia uiszczonego w pierwszej kolejności przez pozwanego, podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie miał istotnego znaczenia.

Dodać jedynie wypada, iż również z samej istoty umowy kredytu nie można podzielić stanowiska pozwanego, że spełniane świadczenia przez powodów, w tym w zakresie odsetek, mają charakter okresowy a tym samym podlegałyby przedawnieniu w terminie 3 lat. Orzekający Sąd podziela bowiem stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 2 października 1998 r. (sygn. akt III CKN 578/98), iż „spłata kredytu w ratach nie jest świadczeniem okresowym
w rozumieniu art. 118 k.c. Okoliczność bowiem, że kredyt ten jest spłacany ratalnie, nie zmienia charakteru tego roszczenia - w roszczenie okresowe." Argumentując powyższe stanowisko zwrócić należy uwagę, iż spełnione przez bank świadczenie następuje jednorazowo lub
w transzach. Następnie przedmiotowe świadczenie rozkładane jest na tyle rat, na ile miesięcy została zawarta umowa, a każda rata stanowi spłatę części świadczenia wraz z należnym wynagrodzeniem, które zostało rozłożone na określoną w umowie liczbę miesięcy, nie zmieniając przy tym charakteru na oświadczenie okresowe.

Z tych też względów Sąd orzekł jak w pkt 2 i 3 sentencji wyroku.

W tym miejscu dodać wypada, iż ocena skuteczności postanowień umownych ustanawiających zabezpieczenia kredytu, generujące dodatkowe koszty wymienione w §2 ust. 1 lit b-d Umowy, zwiększające wysokość salda kredytu, wobec stwierdzenia nieważności całej Umowy jest zbędna. Podzielić jedynie wypada stanowisko powodów, iż klauzula opisana w §19 ust. 6 umowy (w zakresie dotyczącym doliczenia kosztów i opłat związanych
z Programem (...) - §4 umowy), została wpisana do Rejestru Klauzul Niedozwolonych pod numerem 3516 wyrokiem Sądu Ochrony Konkurencji
i Konsumentów z 11 października 2010 r. (XVII AmC 728/09, Lex nr 2547189), co do której to części Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 14 lipca 2011 r. sygn. akt VI ACa 74/11 oddalił apelację.

Zgodnie zaś z obowiązującym do dnia 17 kwietnia 2016 r. art. 479^{43} k.p.c. prawomocny wyrok wydany w postępowaniu w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479^{45} § 2 k.p.c. (tj. rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Konkurencji i Konsumentów). Zgodnie zaś z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z dnia 16 października 2015 r.), w odniesieniu do postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479^{45} k.p.c., stosuje się przepisy k.p.c. w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z dnia 16 października 2015 r.). Wynika z tego, że w sprawie niniejszej znajdzie zastosowanie przywoływana wyżej norma z art. 479^{43} k.p.c. w stanie sprzed uchylenia tego przepisu, pomimo jej uchylenia. Powyższe oznacza, iż Sąd dokonując kontroli incydentalnej w niniejszej sprawie jest związany w/ w prawomocnym orzeczeniem wydanym przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 11 października 2010 r. uznającym identyczne, jak kwestionowane postanowienie, za niedozwolone postanowienie wzorca umownego. Orzekający w niniejszej sprawie Sąd rozważania poczynione w uzasadnieniu ww. wyroku podziela i przyjmuje za własne.

Postanowienie zawarte w §19 ust. 6 Umowy w ocenie Sądu jest abuzywne, gdyż stanowi ono, iż kredytobiorca wyraża zgodę aby wszystkie koszty i opłaty związane

z programem w trakcie uczestnictwa w Programie (...) były doliczane do kwoty kredytu w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytowego. Powyższe prowadzi do zwiększenia obciążenia Kredytobiorcy dodatkowymi kosztami (odsetkami) związanymi ze wzrostem kwoty zadłużenia. Stanowi to pewnego rodzaju „spiralę, która nie ma końca". Jak wynika z treści §19 ust. 2 uczestnictwo w przedmiotowym Programie ma co prawda charakter dobrowolny, niemniej jednak konsument decydując się na uczestnictwo w nim nie może uniknąć zastosowania wobec niego tegoż niekorzystnego rozwiązania. Zaznaczyć należy, iż powodowie nie mieli jakiegokolwiek wpływu na ukształtowanie treści przedmiotowego postanowienia, które nie podlegało negocjacjom. Przystąpienie do tegoż Programu było obligatoryjne, albowiem jak wynika z §5 ust. 1 lit. [j] Umowy stanowiło warunek uruchomienia kredytu. Ponadto wskazać należy, iż fakt, że powodowie we wniosku kredytowym zaznaczyli, iż zgadzają się na doliczenie składek za ubezpieczenie do salda kredytu nie stanowi dowodu, iż doszło do indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy. Możliwość wyboru jednej z kilku opcji przedstawionych kontrahentowi nie stanowi indywidualnego uzgodnienia, gdyż w takim przypadku konsument ma co prawda możliwość wyboru jednego z postanowień, jednakże w dalszym ciągu nie ma żadnego wpływu na treść tego, które wybierze. Istotna dla przyjęcia, że dane postanowienie było uzgodnione indywidualnie, jest więc tylko sytuacja, w której konsument rzeczywiście brał udział w jego powstaniu, co w niniejszym postępowaniu nie zostało wykazane. Przypomnieć bowiem wypada, iż jak wskazała powódka E. T. (1) (k. 541) przedmiotowe ubezpieczenie zostało im narzucone, albowiem bez wyrażenia zgody na nie nie dostaliby kredytu (k. 1093).

W konsekwencji powyższego, nawet gdyby przyjąć, iż umowa jest ważna,
w niniejszej sprawie postanowienie §19 ust. 6 Umowy jest bezskuteczne w stosunku do powodów. Spełnione zostały w tym przypadku przesłanki rozszerzonej prawomocności wyroku stwierdzającego niedozwolony charakter postanowienia stosowanego przez przedsiębiorcę (pozwaną) z art. 479^{43} k.p.c. W konsekwencji wszystkie naliczenia pozwanego do salda kredytu z tytułu uczestnictwa przez powodów w programie (...) Bank (...) nie wywołałyby w stosunku do powodów żadnych skutków prawnych. Z tych też względów przy obliczeniu kwoty należnej na podstawie Umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych nie zostałyby uwzględnione wszystkie doliczenia do salda kredytu z tytułu uczestnictwa w przedmiotowym Programie.

W ocenie Sądu również §19 ust. 3 Umowy ustanawiający instytucję automatycznego przedłużania okresu trwania umowy ubezpieczenia w przypadku, gdy przed upływem okresu ubezpieczenia kredytobiorca nie złoży pisemnego oświadczenia o rezygnacji z "ochrony ubezpieczeniowej", pomimo niewpisania w/w postanowienia do rejestru klauzul abuzywnych, spełniał warunki do uznania go za abuzywny. Podkreślić wypada, iż powyższe uregulowanie nie znajduje oparcia w przepisach dotyczących ubezpieczeń i stoi w sprzeczności
z regulacjami kodeksu cywilnego. Kodeks cywilny przewiduje bowiem zasadę "milczącego akceptu" jedynie w stosunkach między przedsiębiorcami i to też, co należy podkreślić jedynie między przedsiębiorcami pozostającymi ze sobą w stałych stosunkach gospodarczych. Zastosowanie przedmiotowej konstrukcji w umowach z konsumentami stanowi więc rażące naruszenie ich interesów.

Przywołany argument jest na tyle istotny, iż w całości eliminuje argumentację jaką posłużył się Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie VI ACa 74/11, dokonując zmiany wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 11 października 2010 r. sygn. akt XVII Amc 728/09 poprzez oddalenie powództwa o uznanie postanowienia o tożsamej treści za niedozwolone, w którym powołano się jedynie na dość długi okres czasu, w którym konsument może podjąć decyzję o rezygnacji z dalszego uczestnictwa w Programie.

W ocenie orzekającego Sądu przywołana regulacja jest o tyle wadliwa i tym samym naruszająca w sposób rażący interesy konsumenta, iż obowiązek podjęcia działań niweczących automatycznie przedłużany obowiązek uiszczania składek ubezpieczenia został nałożony na konsumenta, w sytuacji gdy dla prawidłowego respektowania zasady swobody umów wystarczająca była redakcja odwrotna, tj. nałożenie na konsumenta obowiązku złożenia oświadczenia o kontynuowaniu ubezpieczenia przed upływem okresu, na który zostało zawarte. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż tylko przy takiej konstrukcji można mówić o świadomym
i dobrowolnym działaniu konsumenta.

Ponadto nie sposób porównywać przedmiotowego ubezpieczenia w ramach spornego Pakietu do Ubezpieczenia OC oraz zakładać jego przedłużenie na zasadzie analogii. Przeciwko możliwości przyjęcia takiego założenia, przemawia fakt, iż ubezpieczenie OC ma charakter ubezpieczenia obowiązkowego, co wynika już z jego nazwy. Takiego charakteru nie ma i nie może mieć ubezpieczenie na życie, zawierane przy zawarciu umowy kredytowej. Ponadto sporne ubezpieczenie na życie, stanowi umowę powiązaną, od której zostało uwarunkowanie wykonanie innej umowy.

Niezależnie jednak od przedstawionej konstatacji zaznaczyć należy, iż z uwagi na dalej idące roszczenie o zapłatę, brak byłoby w niniejszej sprawie po stronie powodów interesu prawnego w domaganiu się ustalenia bezskuteczności §19 ust. 3 i §19 ust. 6 Umowy. Co również istotne postanowienie §19 ust. 3 Umowy z uwagi na brak wznowienia ubezpieczeń w ramach Programu (...) Bank (...) w toku wykonania umowy, nie wpływało w żaden sposób na prawa i obowiązki powodów jako strony umowy.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. dokonując wzajemnego zniesienia kosztów mając na uwadze fakt, iż pod względem wartości przedmiotu sporu roszczenia powodów zostały uwzględnione w 48% (wps roszczenia o ustalenie+ wps roszczenia w walucie CHF = 117330,67 zł), oraz porównywalność poniesionych kosztów, które ograniczały się do pod stronie powodowej do kosztów zastępstwa, opłaty skarbowej
i opłaty od pozwu (11.953 zł) zaś po stronie pozwanej do wynagrodzenia pełnomocnika
i opłaty skarbowej (10.851 zł).

ZARZĄDZENIE

1. (...)